Nr. 31. Piątek, 9. Lutego 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryalnego radcę sekcyi, dr. Franciszka barona Wernera, radcą ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Karolowi Wienerowi, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej inżynierowi budownictwa w lwowskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, Antoniemu Holzmüllerowi tytuł i charakter starszego inżyniera budownictwa.

Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował starszego kontrolora technicznej kontroli skarbowej, Piotra Giermańskiego, inspektorem technicznej kontroli skarbowej w okręgu lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Według pisma c. k. Komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 15 listopada 1899 l. 1385/cc. c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty przydzieliło w sprawach konserwatorskich:

miasto Kraków dla spraw I. sekcyi konserwatorowi Maryanowi Dydyńskiemu w Raciborsku (dla spraw II. i III. sekcyi jest miasto Kraków przydzielone konserwatorowi Stanisławowi Tomkowiczowi, względnie profesorowi Uniwersytetu dr. Franciszkowi Piekosińskiemu);

miasto Lwów dla spraw I. sekcyi konserwatorowi profesorowi Uniwersytetu dr. Izydorowi Szaraniewiczowi we Lwowie (dla spraw II. i III. sekcyi jest miasto Lwów przydzielone konserwatorowi dr. Bołoz-Antoniewiczowi, względnie dr. Wojciechowi Kętrzyńskiemu);

powiat Nisko w sprawach I. sekcyi konserwatorowi dr. Andrzejowi księciu Lubomirskiemu we Lwowie (dla spraw II. i III. sekcyi jest ten powiat przydzielony konserwatorowi dr. Włodzimierzowi Demetrykiewiczowi, względnie profesorowi Uniwersytetu dr. Franciszkowi Piekosińskiemu);

powiat Peczeniżyn dla spraw I. sekcyi konserwatorowi Władysławowi Przybysławskiemu w Uniżu; II. sekcyi konserwatorowi Wojciechowi hr. Dzieduszyckiemu w Jezupolu; III. sekcyi konserwatorowi kustoszowi kapitulnemu ks. Antoniemu Petruszewiczowi we Lwowie;

powiat Podgórze dla spraw: I. sekcyi konserwatorowi Maryanowi Dydyńskiemu; II. sekcyi konserwatorowi radcy budownictwa Sławomirowi Odrzywolskiemu w Krakowie; III. sekcyi konserwatorowi profesorowi Uniwersytetu dr. Franciszkowi Piekosińskiemu;

powiat Strzyżów dla spraw: I. sekcyi konserwatorowi dr. Andrzejowi księciu Lubomirskiemu we Lwowie; II. sekcyi konserwatorowi radcy budownictwa Tadeuszowi Stryjeńskiemu w Krakowie; III. sekcyi konserwatorowi profesorowi Uniwersytetu dr. Franciszkowi Piekosińskiemu.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lutego.

Na pierwszym planie dyskusyi publicystycznej w Austryi, znajduje się obecnie naturalnie czesko-niemiecka konferencya pojednawcza. Dzienniki wiedeńskie, omawiając otwarcie obrad tej konferencyi, zgodnie stwierdzają, że po wypadkach ostatnich lat już sam fakt zebrania się konferencyi należy uważać za doniosły sukces, mogący uzasadnić nadzieję, iż konferencya, gdyby nawet nie osiągnęła bardziej zasadniczego rezultatu, mieć będzie przynajmniej ten skutek, że umożliwi wprowadzenie napowrót normalnego toku prac Rady państwa, tak, iż obrad jej nie będzie już nadal hamować obstrukcya parlamentarna. A niewątpliwie nawet ten tak skromny rezultat byłby dla całego Państwa i dla ogółu jego ludności już bardzo cennym wynikiem konferencyi. Dzienniki czeskie zaznaczają wprawdzie, że złudnem byłoby przypuszczenie, iż posłowie czescy zdecydują się zaprzestać obstrukcyi na wypadek zwołania parlamentu już dla tego tylko, że zwołano konferencyę pojednawczą, — w każdym jednak razie i w prasie czeskiej fakt zebrania się konferencyi oceniany jest z należytem zrozumieniem. We wszystkich dziennikach znajduje zwłaszcza echo silne wrażenie pełnych powagi i głębokich a przedstawiających jasno sytuacyę słów, wypowiedzianych przy otwarciu pierwszego posiedzenia konferencyi przez P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Drugie z rzędu, po otwarciu, posiedzenie konferencyi, poświęcone było sprawom morawskim. Przebieg jego znany jest z ogłoszonego wczoraj urzędowego komunikatu. Dzienniki dowiadują się, że na tem posiedzeniu delegaci czescy przez usta p. Żaczka zażądali natychmiastowego przeprowadzenia dyskusyi nad kwestyą językową, przeciw czemu wystąpili jednak delegaci niemieccy, oświadczając, że będzie to możliwe dopiero po przedłożeniu przez Rząd projektu ustawy językowej. Ze strony Rządu oświadczono, że projekt nie jest jeszcze zupełnie wykończony, — a gdy konferencya skutkiem tego oznaczyła najbliższe swe posiedzenie dopiero na poniedziałek, Pan Minister bar. Spens-Booden oświadczył, że nie może za to ręczyć, czy i w tym dniu Rząd wspomniany projekt ustawy przedłoży. Na konferencyi wyrażono także życzenie, aby subkomitet, wybrany przez komisyę ugodową sejmu morawskiego, zebrał się w Bernie, omówił tam swe propozycye i kompromisowy swój wniosek przedłożył plenarnej komisyi ugodowej morawskiej.

W dniu wczorajszym znowu — jak telegrafują — w Prezydyum Rady gabinetowej odbyło się po południu pierwsze posiedzenie czeskiego oddziału konferencyi pojednawczej, na którem obecni byli wszyscy zastępcy stronnictw z Czech, a ze strony Rządu P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, P. Minister sprawiedliwości br. Spens-Boden, P. Minister dla Czech dr. Rezek, oraz szefowie sekcyi Klein, Stummer i Sagasser. P. Prezydent Ministrów podał przedewszystkiem do wiadomości zastrzeżenie grupy posłów niemiecko-narodowych przeciwko zaprowadzeniu drugiego języka krajowego w okręgu Cheb (Eger) i Asch. Następnie zauważył, że poseł dr. Zatka, który wczoraj po raz pierwszy zjawił się na posiedzeniu, przyłącza się w zupełności do oświadczenia, jakie na pierwszem posiedzeniu złożył poseł dr. Engel. Potem P. Prezydent Ministrów dr. Koerber zagaił obrady nad ure-

---

58)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Po chwili wszedł bankier zasępiony, spojrzał złośliwie na syna, synowę i zrazu milczał, pijąc herbatę.

— Twoje rachunki wcale mnie nie cieszą — zaczął zwolna: — ty sobie pozwalasz na duże zbytki.

— Ja? Gdzie? Kiedy? — pytał zdziwiony.

— Jeszcze rozumiem: żebyś ty kupił nową uprząż, strzelbę, nawet konie, ale co to znaczy trzysta rubli na ochronkę?

— Jest potrzebna — odpowiedział potulnie, patrząc na żonę.

— Co ty, Moryś, gadasz? O szkołach, szkółkach, ochronkach, niech sobie gadają teoretycy w Warszawie, ale nie my! To sensu nie ma. Ja nawet wiem, że ty chłopom pomagasz, na żydków się gniewasz i odbierasz im zarobek.... To źle, ty nie rozumiesz interesu, wy oboje nie rozumiecie! Czy ty myślisz, że u mnie służy bogaty? Nie, on jest ubogi i ze strachu, aby nie stracił chleba, pracuje ciężko i wszystko robi, co ja mu każę.

— Co innego tam w kantorze, a co innego na wsi. Tu są ludzie niezależni, oni mają swój grunt, chatę, ogród.... i ja im tylko pomagam — oponował syn.

— Ty, Moryś, mówisz, jak dziecko — zawołał rozdrażniony ojciec. — Jak chłopu dobrze, jak on ma co włożyć w gębę, to on nie pójdzie na robotę, chyba, że mu dobrze zapłacisz. A jak on jest ubogi, głodny, w długach, on pójdzie za połowę ceny, jego można wykrzyczeć, żądać dużo i dobrze, bo on musi pracować, on zginąłby z głodu bez twej zapłaty: Rozumiesz? Im i tak dobrze; po co im lepiej? Ty słuchaj rządcy i Mauderera, oni znają chłopa i wiedzą, co robią.

— To jest zapatrywanie ojca, no, a ja mam swoje — rzekł syn, czerpiąc odwagę w spojrzeniu żony.

— Co to jest zapatrywanie?! — zaśmiał się bankier. — Jedno jest tylko zapatrywanie, aby rubel był — i koniec.

— Jestem przekonany, że gdyby ojciec był na wsi, przyznałby, że teorya jest inną, a praktyka inną rzeczą.

— Może i będę — uśmiechnął się. — Nie zechce Biedroński sprzedać lasu, kupię całą wieś. Już wiem, że on siedzi w długach. I ja ci pokażę, jak się gospodaruje na wsi.

— Po co ojcu gospodarstwo? To tylko kłopot.

— Ja wiem, że dla ciebie to kłopot, bo ty myślisz nietylko o gospodarstwie, ale i o chłopach, o innych ludziach, aby im dobrze było, ale jak człowiek patrzy tylko swego interesu, to on nie ma takiego kłopotu.

— Na wsi, czy się chce, czy nie chce, spotkania z ludźmi różnymi są nieuniknione. I ja myślałem, że zajmę się tylko nauką, a stało się inaczej!

— Ja tobie tylko to jedno powiem, Moryś — rzekł ojciec po chwili tonem stanowczym — jeśli ty nie chcesz mnie zmartwić i rozgniewać, daj sobie spokój z chłopami, ty nie wyrzucaj pieniędzy za okno na jakieś ochronki, bo ja ciężko pracowałem na każdą kopiejkę. Czy ty słyszysz?

— Słyszę — bąknął cicho.

Pani Karolina przez cały czas milczała, tylko zmiana kolorów na twarzy i błyski oczu zdradzały, że słyszy, rozumie i odczuwa całą rozmowę.

Pan Gotlib Strauchfeld niezadowolony z jej zachowania się, zwrócił się do niej przy końcu herbaty:

— Ja wiem, że dla pani moje słowa są dziwne. Pani chciałaby gospodarować po szlachecku — zaśmiał się — no, ale jaki koniec takiego gospodarstwa? Pani w swojej familii ma przykłady, a my inni ludzie. My rozumiemy interes i dlatego my mamy pieniądze, pałace, powozy, służbę.... A co oni mają?

Słowa te, a może więcej ton przemówienia rozdrażniły ją; wstała, korzystając z zakończenia herbaty i rzekła ostro:

— Oni mają dobre imię i szacunek ludzi. Żegnam pana!

Oniemiał, a gdy już była blizką drzwi, zerwał się z krzesła, wołając:

— Niech pani pozwoli się pożegnać.... Tak się nie rozstaje z ojcem męża.

Zatrzymała się; on ucałował głośno jej rękę, mówiąc:

— Ja wiem, że u mężatek bywa czas rozdrażnienia; pewno jest u pani teraz, to ja pani daruję te złe słowa.

— Szczęśliwej podróży — powiedziała, znikając we drzwiach.

Bankier odwrócił się, spojrzał na syna, i rzekł:

— Moryś! twoja matka to inna kobieta!

XIX.

Z polecenia pani Karoliny poczęto zaraz w przyszłym tygodniu zwózkę materyałów, potrzebnych do przebudowy chaty na ochronę. Gdy jednak przyszło do umowy z cieślą, stolarzem, malarzem, jak również do oznaczenia gatunku i objętości drzewa, potrzebnego z lasu, wiadomości jej praktyczne z zakresu budownictwa okazały się niewystarczającemi, podobnie jak i jej męża, który znów wspominał przy tej sposobności o oddaniu całej sprawy przedsiębiorcy Pomaderowi. Odmówiła i tym razem, postanowiwszy poradzić się kuzyna, jako budowniczego.

Tem więcej pragnęła przyspieszenia wyjazdu do Jodłowca, że jej niepokój wzrastał z powodu możliwego zakupu weksłów pana Biedrońskiego.

Zaraz w poniedziałek spostrzegła nieobecność Blattera sadownika, a nazajutrz wyjechał do poblizkiego miasteczka Mauderer.

Wierzyła, że mąż dotrzyma przyrzeczenia i zawiadomi interesowanego przez faktora o grożącem niebezpieczeństwie, rozumowała jednak, że możliwym jest taki wypadek, iż faktor zechce się wpierw porozumieć ze swymi współwyznawcami, by wziąć okup za milczenie, a nawet zawiadamiając pana Biedrońskiego, może mówić o sprawie, jako o drobnostce bez znaczenia.

Drażliwość jej sumienia i myśl, że ona, jej nazwisko, będzie wmieszane w sprawę tak brudną, przeradzały się prawie w cierpienia fizyczne; a i w tym razie pomoc i poradę mogła znaleźć jedynie u ciotki Balińskiej.

Z łatwością skłoniła męża do tej wizyty, a gdy wyjechali ze wsi, spotkali na trakcie głównym furmanki chłopskie, bryczki i biedki żydowskie, które pełne uszanowania zdaleka zjeżdżały na boki drogi, zostawiając środek na przejazd ekwipażu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gulowaniem sprawy językowej przy władzach autonomicznych w Czechach. W bardzo szczegółowej dyskusyi nad tą sprawą brali udział prawie wszyscy obecni, do porozumienia jednakże nie przyszło. Wybrano tylko celem bliższego omówienia przedmiotu subkomitet z 10 członków złożony, w skład którego z obu stron weszli następujący członkowie konferencyi: hr. Bucquoy, Pacak, Schwarz, Slama, Zatka, Funke, Baernreither, Prade, Russ i Pergelt. Subkomitet zbierze się dzisiaj o godz. 3 po południu. Następne posiedzenie czeskiego oddziału konferencyi odbędzie się jutro w piątek o godzinie 10 przed południem. Obrady toczyć się będą w kwestyi zmiany ordynacyi wyborczej dla Czech.

Wydany również wczoraj komunikat stwierdza, że na wczorajszej wspólnej konferencyi posłów młodoczeskich i przedstawicieli czeskiej konserwatywnej wielkiej własności z Czech i Morawii, omawiano wspólną taktykę jakiej miano się trzymać na wczorajszej popołudniowej konferencyi w sekcyi dla spraw czeskich. Stwierdzono przytem zgodnie, że nie ma żadnych rzeczowych różnic a tem mniej jakiegoś konfliktu między posłami czesko-narodowymi t. j. młodoczeskimi a przedstawicielami konserwatywnej wielkiej własności. Powód, dla którego znane oświadczenie, złożone przez dep. dr. Engla, nie było złożonem równocześnie w imieniu konserwatywnej wielkiej własności, jest jedynie natury formalnej, ponieważ przedstawiciele klubu czeskiej szlachty konserwatywnej niemogli zasięgnąć przyzwolenia swego klubu w tej sprawie. Morawscy członkowie konferencyi zdawali następnie sprawę z przebiegu onegdejszej dyskusyi w sekcyi dla spraw morawskich. Po obradach, które ponownie stwierdziły zgodność zapatrywań, uchwalono postawić wniosek, ażeby na posiedzenia jednej sekcyi dopuszczani byli także jako słuchacze członkowie drugiej sekcyi konferencyi pojednawczej. W końcu rozstrząsano także kwestye natury taktycznej.

KORESPONDENCYE

Berlin, 6 lutego.

(Projekt wytworzenia wielkiego przemysłu niemieckiego w prowincyach polskich. — Zaniepokojenie z powodu braku robotnika rolnego. — Środki zaradcze. — Alarm hakatystów z powodu pomyślnego rozwoju drobnego przemysłu polskiego. — Dziesięciolecie polityki socyalnej).

Zamiar kół rządowych co do wytworzenia wielkiego przemysłu niemieckiego w dzielnicach polskich przyjęto w obozie konserwatywnym z wielkiem niezadowoleniem. Protestuje przeciw temu zwłaszcza główny organ konserwatywny *Kreuz. Ztg.* zaznaczając, że następstwem przeprowadzenia projektu będzie tylko wzrost socyalizmu, brak robotników i większa jeszcze zależność Niemiec od zagranicy. Grożenie socyalną demokracyą jest pewno tylko figurą retoryczną; natomiast szczere są obawy, aby brak robotników nie stał się jeszcze dotkliwszym, niż obecnie. Brak rąk do pracy na roli, to zmora, która nie pozwala spać spokojnie najgorliwszym „obrońcom niemieckości“, wielkim właścicielom ziemskim, tym samym, którzy niegdyś wynosili pod niebiosa ks. Bismarcka za wydalenie 40.000 obcokrajowych robotników polskich. Obecnie ubolewają nad tem rozporządzeniem, i jakkolwiek nie ukrywają swej nienawiści do żywiołu polskiego, domagają się jednak od rządu, aby w tej sprawie zszedł z torów „polityki narodowej“. Pisma konserwatywne wołają głosem wielkim, aby rząd dla ratowania rolnictwa w Prusach otworzył granicę dla robotnika polskiego i pozwolił przyjmować czeladź polską z zagranicy na stałe zatrudnienie, a więc po prostu, aby odwołano rozporządzenie, wydane przez ks. Bismarcka. Według *Neisser Ztg.* rząd zamierza zgodzić się na to żądanie i wpuścić 40.000 robotników polskich do Prus na stałe zatrudnienie. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie ma. Katolicka *Germania* wyraża obawę, aby rząd nie zdecydował się za późno na zmianę postępowania. Pismo to wskazuje, że Prusy żadną miarą nie mogą obyć się bez robotnika polskiego i pyta: Co się stanie z naszem rolnictwem, jeżeli rząd rossyjski i austryacki wykonają swoje zamiary i postanowią zapobiedz wychodźtwu do Prus? — Ministerstwo stanu musi w czasie najbliższym zdecydować się. Przeciw brakowi robotnika nie ma innego ratunku, jak tylko nieograniczone i stałe przepuszczanie robotników zagranicznych, t. j. polskich. Jeżeli przeciwne temu przepisy nie będą zniesione w czasie najbliższym, to rząd pruski będzie musiał powiedzieć sobie niebawem: zapóźno!...“

Hakatyści w czasach ostatnich zwracają baczną uwagę na rozwijający się bardzo pomyślnie drobny przemysł polski i uskarżają się na upadek przemysłu niemieckiego. Na posiedzeniu „Związku wszechniemieckiego“ w Berlinie, jeden z mowców rozwój przemysłu polskiego przypisał staraniom Tow. Pomocy Naukowej im. Marcinkowskiego w Poznaniu, które ułatwia młodzieży nabycie potrzebnych wiadomości zawodowych, i radził sprowadzać do W. Księstwa zdolnych młodych przemysłowców niemieckich, którzyby wytrzymali współzawodnictwo z Polakami. Jeżeli projekt ten będzie wykonany, to może i społeczeństwo polskie nareszcie pomyśli o sprowadzeniu do kraju tysięcy przemysłowców, którzy pracują w Niemczech, a zwłaszcza w Berlinie, dlatego tylko, że nikt nie ułatwia im powrotu do stron rodzinnych i nie wskaże miejsca, gdzieby mogli z korzyścią dla siebie osiedlić się.

Prasa niemiecka poświęca mniej lub więcej obszerne artykuły dziesięcioleciu polityki socyalnej. Właśnie bowiem minęło lat dziesięć, jak cesarz zainaugurował znanymi okólnikami nową, jak się zdawało, erę w dziedzinie socyalno-politycznej. Wówczas cesarz oznaczył w swych okólnikach jako „zadanie władzy państwowej, uregulowanie czasu trwania i sposobu pracy w ten sposób, iżby uwzględniono warunki zdrowia, wymagania moralności, potrzeby ekonomiczne robotników i prawo ich do równouprawnienia“. Zarazem zwołano do Berlina konferencyą międzynarodową ku ochronie robotnika. „Był to czas ważnych wydarzeń, zauważa *Köln. Volksztg.* W dniu 14 lutego 1880 roku otworzył cesarz posiedzenie Rady stanu, wzmocnionej przez mężów fachowych, między nimi także przedstawicieli robotników, którzy mieli omówić przedłożony później parlamentowi projekt o ochronie robotnika. Także ks. biskup dr. Kopp i ks. prof. dr. Hitze otrzymali zaproszenie. W dniu 15 marca 1890 r. został otwarty formalnie kongres ku ochronie robotnika, który obradował potem od 18 do 29 marca w Berlinie i nie przeszedł bez wpływu na dalszy rozwój ustawodawstwa socyalno-politycznego w różnych państwach. Na czas obradowania tej konferencyi przypadło ustąpienie ks. Bismarcka“. Przypomniawszy mowę od tronu, wygłoszoną na otwarcie parlamentu niemieckiego w maju owego roku, pisze dalej przytoczony dziennik: „Minęło lat dziesięć od owego czasu. W dziedzinie socyalno politycznej zaszedł niezawodnie niejeden zwrot pocieszający, ale także ciężkie i smutne wypadki. Miejmy jednak nadzieję, że cesarskie okólniki lutowe w niedalekiej przyszłości urzeczywistnią się w zupełności“. — Także inne pisma wspominają o minionem dziesięcioleciu w dziedzinie socyalno-politycznej. *Post* pisze: „W każdym razie należy wszystkim czynnikom, biorącym udział w ustawodawstwie socyalno-politycznem i administracyi wystawić świadectwo, że w czasie ostatnich lat dziesięciu pracowali jak najgorliwiej w duchu owych okólników i że Niemcy w skutek tego i w następstwie pracy ostatniego dziesięciolecia mają opiekę nad robotnikiem, jakiej nie posiada żadne inne państwo“.

Z Petersburga.

(Ze sprawozdania ministra rolnictwa o jego zeszłorocznej wycieczce do Królestwa Polskiego. — Sprawa własności literackiej. — Senator Anuczyn).

Urzędowy *Praw. Wiestn.* rozpoczął w felietonie druk sprawozdania z wycieczki ministra rolnictwa i dóbr państwa, odbytej w lecie 1899 roku po różnych miejscowościach państwa celem zapoznania się z położeniem rolnictwa. Rozdział pierwszy tego sprawozdania poświęcony jest gub. nadbałtyckim i Królestwu Polskiemu. Minister stwierdza, że rolnictwo w tych krajach znajduje się w stanie o wiele pomyślniejszym, niż w gub. wewnętrznych cesarstwa. Zasługuje to tembardziej na uwagę, że rolnicy w gub. zachodnich muszą się liczyć z wielu niepomyślnemi okolicznościami i warunkami, których usunięcie wymaga wiele energii i znacznych środków.

Wszystko to zapewnia rolnictwu w tych stronach większą stałość, oraz mniejszą zależność od współzawodnictwa krajów zamorskich, ukazujących się na rynku międzynarodowym przeważnie w charakterze dostawców zboża, wreszcie chroni od nieurodzajów i innych klęsk elementarnych.

W granicach gub. Królestwa Polskiego ostatnimi czasy przystąpiono do osuszania błot; robót takich dokonano już w okolicach Białej. Osuszenie błot i uregulowanie niektórych rzek w Królestwie Polskiem zapewni znaczną korzyść skarbowej gospodarce leśnej, gdyż jest tu wiele rewirów leśnych na trzęsawiskach i z tego powodu nie dających odpowiedniego przyrostu.

W końcu swego sprawozdania minister rolnictwa zwraca uwagę na świeżo powstające Towarzystwa rolnicze w gubern. Królestwa Polskiego, głównie zaś w Kielcach i Łomży, i relacyę swą tak kończy: „Pomienione Towarzystwa rolnicze, dopomagając do rozwoju i ulepszenia różnych gałęzi rolnictwa w miejscowościach, najbliżej położonych krajów europejskich, dla których Rossya jest dostawczynią produktów rolnych, przyniosą niezawodnie niemały pożytek całemu państwu, którego dobrobyt opiera się na pomyślnym stanie rolnictwa“.

Ministerstwo oświaty przesłało do Akademii nauk projekt przepisów prawnych o własności literackiej. Komisya specyalna pod przewodnictwem wiceprezesa Akademii L. N. Majkowa, rozpatrzywszy ów projekt, przyszła do wniosku, że prawo własności autorskiej różni się zasadniczo od wszystkich innych form własności i dlatego nie mogą być doń stosowane normy przepisów istniejących, w celu zabezpieczenia prawa; własności prywatnej. Jakkolwiek bowiem prawo powinno zabezpieczać interesa autora i jego potomstwa, lecz jednocześnie nie powinno tamować szerokiego rozwoju oświaty przez rozpowszechnianie się ich dzieł. Z tego względu komisya uważa za zbyt długi 50-letni termin prawa własności autora i jego spadkobierców i oświadcza się za skróceniem go przynajmniej do lat 30. Co się tyczy przekładu, to, zdaniem komisyi, nie powinno tu być żadnych ograniczen.

W Petersburgu zmarł senator Dymitr Anuczyn, b. gubernator radomski. Urodzony 1833 r., wstąpił do służby wojskowej 1851 r. W r. 1863 oddany do dyspozycyi hr. Berga, brał udział w potyczkach z powstańcami i za męstwo, okazane pod Osowem, nagrodzony był złotą szablą. Był członkiem sądu wojennego, powołanego w tymże roku, do sądzenia sprawy kapitałów zabranych ze skarbu Królestwa Polskiego. W r. 1864 zarządzał wydziałem policyi wykonawczej w zarządzie generał-policmajstra w Królestwie Polskiem i był członkiem założonej w Warszawie komisyi do zbadania sprawy klasztorów katolickich w Królestwie Polskiem. W r. 1865 mianowany gubernatorem radomskim, pozostawał na tem stanowisku do r. 1877. W r. 1878 brał udział w kongresie berlińskim jako adlatus kanclerza ks. Gorczakowa. W r. 1879 został generał-gubernatorem wschodniej Syberyi. Od r. 1885 zasiadał w senacie rządzącym, w którym od r. 1894 był przewodniczącym departamentu heroldii. Zmarły Dymitr Anuczyn w czasie urzędowania w Królestwie Polskiem oddawał się gorliwie badaniu miejscowych stosunków ekonomicznych i ogłaszał

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

IX.

(Ciąg dalszy).

Helenie znowu przyszło na myśl że, przecież Germana była mniej odpowiedzialna, niż jej wspólnik i znowu się buntowała przeciw nierówności kary. Niemiała siły wypowiedzieć tego co jej sumienie nakazywało, zabrakło jej odwagi czynić wyrzuty i oczy jej zaszły łzami.

A tymczasem Germana powtarzała ciągle, jak dziecko.

— To okropne! okropne! — ja nie chcę iść do więzienia, wolę umrzeć!... Próbowałam wczoraj — dodała ciszej — tak, chciałam wypić laudanum.... i w ostatniej chwili nie mogłam. Prawda, że nie pójdę do więzienia? — To oszaleć można!

— Uspokój się, twój mąż się zastanowi, wyperswaduję mu....

— Człowiek tak dobrze wychowany, a przynajmniej myślałam, że nim jest — żeby zbeszcześcić kobietę i do tego swoją żonę! Czy to możebne! Dlaczego taki na mnie zawzięty? Co ja mu zrobiłam? Powinno się mieć więcej względów dla kobiety, którą się kochało! Z wyjątkiem tego, nie mam sobie nic do wyrzucenia.

Mówiła z taką szczerością i tak głębokiem przekonaniem, z tak bezczelną nieświadomością, że Helenę to aż ubodło; prawość jej wrodzona bunt w jej duszy podniosła i powiedziała otwarcie:

— Ty więc mniemasz, że twoja wina jest niczem?

— Och, tak, tak! — żałuję z całego serca, gorzko żałuję! Ale ty nie rozumiesz, ty nie możesz rozumieć. Nie mogłam inaczej, nie należałam do siebie....

— Nie należałaś do siebie! — wyrzekła Helena zbita z tropu, ale z niedowierzającym, prawie pogardliwym uśmiechem. Germana cicho, nie patrząc na nią, tłómaczyć się zaczęła, że sama nie wie, jak doszła do tego, że Andrzej.... I płaczliwym głosem zapewniała, że się długo broniła....

— Och! jakaż ty jesteś podła! — zawołała mimowoli Helena — Nie masz nawet odwagi przyznać się do swego czynu. Andrzej, mówisz?... A ty, czy nie miałaś wolnej woli, niezależnej duszy, aby uszanować siebie i drugich?

Ale znowu ta bezsilność, ta nieświadomość tej kobiety zamiast gniewu, litość w niej budziła. Taka jak wszystkie inne, jak Ewa, rzucająca winę na Adama!... Smutek ją wielki ogarniał. Takie się jej to wszystko wydawało niskie, nędzne, bolesne! Dusiła się w tym ciemnym pokoju, gdzie po wszystkich sprzętach walały się bielizna i suknie Germany.

— Tu nie ma zupełnie powietrza — rzekła. — To niezdrowo zamykać się w takiej ciemnicy. No, Germano! zbierz się na odwagę! wstań z łóżka!

— Nie będę miała siły! — jęczała Germana. — Wczoraj tak byłam zdecydowana skończyć z tem!... Wlałam całą flaszkę laudanum do szklanki.... A gdybym jednak była wypiła.... To straszne! straszne!

Helena, pomimo, że całkiem była pewna, iż nie ma żadnej obawy, aby Germana sobie życie odebrała, uśmiechnęła się i zapytała czy wyrzuciła tę truciznę.

— Och! tak!... Och! gdyby mi nie było zabrakło odwagi! A przytem.... obawa, że będę bardzo brzydka po śmierci....

Odgarnęła obydwoma rękami wzburzone włosy, spadające na czoło i zapytała nieśmiało:

— Która godzina, moja droga Helenko? Jakto?... już tak późno? Bo.... bo.... — dodała, widząc pytanie w oczach kuzynki — bo ja nic nie jadłam od wczoraj rano....

— Chcesz filiżankę bulionu, czy czekolady?

Germana wahała się, ale tylko dla formy.

— Dobrze, trochę czekolady.

— Z bułką?

— Nie, o nic.

Helena miała wielką ochotę śmiać się, ale także i płakać. Czuła się zupełnie bezsilna. Czy miała ją pocieszać? niepotrzeba — pocieszy się wkrótce sama. Czy łajać, napominać? daremnie, bo by jej niezrozumiała. Cóż więc miała czynić? Pozostawało tylko jedno, przynieść chwilową ulgę. Zadzwoniła więc na pannę służącą, kazała podnieść firanki i przynieść czekoladę. Biedna kobiecina, gdy zaspokoiła pierwszy głód, sama nie wiedziała, kiedy znów płakać zaczęła; grube łzy spływały z jej oczu na krągłe policzki. Czy miała wyrzuty sumienia? Nie, tylko smutek, żal. Tyle nieprzyjemności do zniesienia, obawa przed tem, co ludzie powiedzą!...

Wracając do domu, Helena czuła wzbierający w sobie gniew na Andrzeja, na potworny jego męski egoizm! Czuła się sama upokorzona upokorzeniem swojej kuzynki, żałowała, że jest kobietą. Doprawdy, że mężczyźni mają szczęście! uwieść kobietę i nie dbać o następstwa!...

Bolesne podejrzenie, wątpliwość, wracała jej zwolna. Vernières! Czyż miała przywiązywać wagę do owego świstka brudnego papieru, czy warto było sobie tem życie zatruwać? Ale daremnie odsuwała tę myśl, wracającą upornie. Wypadki dni ostatnich rozpraszały te myśli na chwilę, ale żyły one i bolały.... Kto mógł to napisać i na co pisanoby jej nieprawdę? To nazwisko Henryety Leroy nie dawało jej spokoju i przybierało kształty kobiety. Gdzie ją znaleźć? Szukać na szerokim świecie! Listy anonimowe to głupstwo pogardy godne, to prawda, pogardzała tą denuncyacyą, ale to nie przeszkadzało, że cierpiała, że przykrą jej była myśl, iż ktoś nieznany, ukryty, czegoś od niej żąda. Gdyby chociaż wszystko wiedziała; ale w jaki sposób sprawdzić? Ach! trucizna zręcznie była zadaną! W dzień, przy zajęciach, kłopotach nie tak dokuczała, ale za to podczas bezsennych nocy!...

A gdyby jednak to było prawdą? Tłómaczyłoby to poniekąd wszystko, co było w nim niejasne: oziębłość i rezerwę w postępowaniu.... Ale natychmiast mówiła sobie, że to niemożebne! Czy podobna, żeby on się dopuścił tak haniebnego czynu, żeby opuścił kobietę i dziecko, skazując je na głód i nędzę, na występek może i śmierć?

Wyjazd nagły Vernièra do matki pogarszał sytuacyę i mękę Heleny przydłużał. Gdyby choć był obecny?...

Z jakimże biciem serca usłyszała Helena dnia pewnego, przed drugiem śniadaniem, gdy matki jej i ciotki Edyty w domu nie było, że pan Vernières przyszedł i pyta czy będzie przyjęty! Doznała radości, która prawie bolesną była, a nadzieja jej pełna była obawy.... I z wrodzoną sobie szczerością postanowiła, że musi się dowiedzieć całej prawdy, nie chcąc ani chwili dłużej żyć w niepewności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w książkach pamiątkowych gub. radomskiej bogate z tego zakresu materyały.

Z teatru wojny.

Generał Buller podjął zatem istotnie nową próbę dania odsieczy generałowi Whitemu w Ladysmith, którego położenie jest coraz bardziej opłakane. — Jest to na razie najważniejsza wiadomość z pola wojny, gdzie teraz znowu zaczyna się objawiać nowy ruch. Jakkolwiek bowiem na razie całą uwagę pochłania położenie pod Ladysmith, to jednak zdają się potwierdzać przypuszczenia, że najbardziej stanowcze wypadki rozegrają się wkrótce na innym punkcie terenu wojny, mianowicie na terenie południowym. Już dzisiejsze depesze donoszą o znaczących ruchach wojsk angielskich w tej stronie, mianowicie pod Sterkstrom. Prawdopodobnie od tej strony lord Roberts wraz z lordem Kitchenerem zechcą wykonać swój plan wtargnięcia na terytoryum państwa Oranie i marszu na stolicę tego państwa, Bloemfontein. Gdyby plan ten się powiódł, zaszachowałby on niezawodnie w wysokim stopniu Boerów.

Sytuacya na tym właśnie terenie południowym przedstawia się na razie, jak następuje: Jedno centrum operacyj wojennych stanowi Stormberg, o 100 kilometrów przeszło na południe od rzeki Oranie, ważny punkt węzłowy czterech linij kolejowych. Zajęli je Boerowie, ustawiwszy straże przednie w górach Bamboer, na południe od Stormberg, gdzie zajęli przesmyk kolejowy z tunelem. O 20 kilometrów dalej na południe stoją pod Bushmanshoek straże przednie angielskiego generała Gatacre; jego kolumna główna stoi znowu dalej ku południowi we wspomnianem już wyżej Sterkstroom. Boerowie w Stormberg zagrożeni są równocześnie od zachodu przez dowódcę szóstej dywizyi, generała Kellykenny, obozującego przy Thebus, o 14 kilometrów na zachód od Steymburg, a 70 od Stormberg. Obie kolumny angielskie liczą po 6000 ludzi; posiadały dotychczas samą tylko piechotę, a zupełnie brakowało im kawaleryi, w skutek czego były skazane na bezczynność. Obecnie prawdopodobnie posiłki kawaleryi przeznaczone dla nich już nadeszły. — Drugie centrum angielskie stanowi Colesberg (120 kilometrów w linii powietrznej od Stormberg), gdzie generał French, oparłszy się o Rennsburg (druga stacya, 15 kilometrów na południe od Colesberg) próbował bez skutku zdobycia pobliskiego Norvals Pont nad rzeką Oranie, a teraz ubezwładniony czeka na posiłki. W takiemże położeniu znajduje się generał Methuen z niedobitkami swej dywizyi nad rzeką Modder, o 35 kilometrów na południe od Kimberley. Tutaj jednak Anglicy mają już do walczenia nietylko z Boerami, ale i z powstaniem farmerów holenderskich.

Lord Roberts i lord Kitchener opuścili Kapstadt i udali się na teren wojny; kiedy to się stało jednak i gdzie się udali, — nie wiadomo. Prawdopodobnie słuszne są przypuszczenia, że naczelny wódz wraz z szefem swego sztabu generalnego podążyli właśnie na południowy teren wojny.

KRONIKA

Lwów, 8 lutego.

— **Bal u Najw. Dworu.** O balu, który się odbył we wtorek, 7 b. m. na Dworze wiedeńskim, pisze *Fremdenblatt*: W sali ceremonialnej, którą onegdaj wspaniale przyozdobiono, zebrało się około ośmset osób, przeważnie z najwyższej arystokracyi, dyplomacyi i sfer rządowych. Między innymi osobistościami byli obecni na balu: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z małżonką, P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, P. Minister obrony krajowej generał broni hr. Welsersheimb z żoną i córką, PP. Ministrowie dr. Wittek, dr. Boehm-Bawerk, bar. Spens-Booden, dr. Hartel, dr. Rezek, bar. Call, bar. Giovanelli i dr. Piętak, Prezydent Izby panów ks. Windisch-Graetz, P. Namiestnik hr. Piniński, dalej Prezydent Izby deput. dr. Fuchs, dr. Biliński, prezes Koła polskiego, p. Jaworski, b. Minister Jędrzejowicz i b. Minister dr. Kazimierz Chłędowski, posłowie do Rady państwa: pp. Gniewosz, Dawid Abrahamowicz i hr. Wojciech Dzieduszycki, hr. Lanckoroński, hr. Ledóchowski i wielu innych.

Cisza zapanowała, gdy mistrz ceremonii hr. Hunyady o godzinie pół do 9 wieczorem stuknięciem laską dał znak, że Najw. Dwór nadchodzi. Najj. Pan wprowadził księżnę Cumberland, ks. Cumberland Najd. Arcyksiężną Maryę Józefę dalej postępowali Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Najd. Arcyksiężną Maryą Anuncyatą, książę Jerzy, syn ks. Cumberlanda z Najd. Arcyksiężną Izabellą, Najd. Arcyksiążę Otto z Księżną Maryą Ludwiką, Najd. Arcyksiążę Ferdynand Karol z Najd. Arcyksiężną Elżbietą Maryą, Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor z Najd. Arcyksiężną Elżbietą Amelią, książę Maksymilian Badeński z Najd. Arcyksiężną Maryą Krystyną, Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand z Najd. Arcyksiężną Maryą Anną, Najd. Arcyksiążęta Henryk Ferdynand, Fryderyk i Rainer, książę Jerzy Wilhelm, ks. Filip Sasko-Koburski i książę Leopold Sasko-Koburski.

Najj. Pan miał na sobie mundur pułkownika swego pułku ułanów. Zaledwie Najw. Dwór zajął miejsce, rozpoczęło się *cercle*.

Najj. Pan zwrócił się z rozmową do nuncyusza papieskiego ks. Talianiego, a Najd. Arcyksiężna Marya Józefa do członków dyplomacyi. Dłuższy czas rozmawiał Najj. Pan z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim.

Zaraz po pojawieniu się Najw. Dworu rozpoczęły się tańce walcem Bal otworzyła Najd. Arcyksiężna Marya Anuncyata z porucznikiem gwardyi bar. Widmannem. Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya, Córka Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, która z powodu lekkiej influenzy nie była na balu obecną, z hr. Ceschi. Młodziutka Arcyksiężniczka tańczyła bardzo wiele z widocznym zapałem, a do lanciera, którego aranżował ochmistrz Najw. Dworu hr. Chołoniewski stanęła z synem angielskiego ambasadora, p. Horacym Rumboldem.

Po kotylionie, po godzinie 11 wieczorem udał się Najw. Dwór na kolacyę, którą po raz pierwszy zastawiono dla Najw. Dworu w nowej sali, reszta towarzystwa posiliła się w sali rycerskiej i w przylegających do sali balowej ubikacyach.

Kolacya trwała pół godziny, poczem Najj. Pan i cały Najw. Dwór przybyli ponownie na salę. Bal skończył się o północy.

— **Awans noworoczny** na c. k. kolejach państwowych. (Ciąg dalszy). W etacie II, dla budowy i konserwacyi:

Do klasy VIII awansowali mianowani komisarzami budowy, adjunkci budownictwa: Markus Pechner w Jarosławiu, Franciszek Höschl w Raguzie w Dalmacyi, Tadeusz Kobylański w Tryeście, Wincenty Wodzicka we Lwowie i Adam Miński w Tryeście.

W IX klasie posunięci o jeden stopień adjunkci budownictwa: Stefan Wiktor, Kazimierz Zipser i Artur Kühnel, wszyscy w Samborze.

Do klasy IX awansowali mianowani adjunktami budowy, asystenci budowy: Stanisław Moryc w Czortkowie, Feliks Grzybowski w Żywcu i Chaskiel Kornhäuser w Rzeszowie.

W etacie III, dla służby warstatowej i maszyn otrzymał na podstawie Najwyższego upoważnienia inspektor Juliusz Bittner, naczelnik oddziału dla maszyn i warstatów w Stanisławowie, tytuł starszego inspektora. Dalej posunięty w klasie V o jeden stopień, starszy inspektor Adolf Schlösser, naczelnik oddziału dla maszyn i warstatów we Lwowie.

W VI klasie posunięci o jeden stopień inspektorowie: Adolf Brückner, naczelnik oddziału dla maszyn i warstatów w Krakowie i radca cesarski Ignacy Drewnowski, naczelnik warstatów we Lwowie.

W VII klasie posunięty o jeden stopień starszy komisarz maszyn Antoni Schönhuber we Lwowie.

Do VII klasy awansowali mianowani starszymi komisarzami maszyn, komisarze maszyn: Mieczysław Bolechowski w Krakowie i Franciszek Meissner, zastępca naczelnika ogrzewalni w Stryju.

Do klasy VIII awansował mianowany komisarzem maszyn, adjunkt maszyn Feliks Kramer w Nowym Sączu.

Do klasy IX awansowali mianowani adjunktami, asystenci: Tadeusz Hnet w Nowym Sączu, Karol Trzęsiński w Krakowie, Józef Marusieński w Podgórzu-Płaszowie i Franciszek Szczerbowski w Żywcu, oraz mianowany adjunktem maszyn, asystent maszyn Adam Hupczyc w Nowym Sączu.

— **W sprawie nowego teatru we Lwowie.** Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej sekcyi finansowej w sprawie formy prowadzenia nowego teatru, na którem odczytał radny prof. Ciesielski swój referat, kończący się wnioskiem, na wydzierżawienie teatru ze współudziałem gminy w zysku w dochodach na 50 proc. W dyskusyi ogólnej, jaka się nad powyższym wnioskiem wywiązała, zabrał głos dr. Dulęba, a wykazawszy w obszernym wywodzie, że projekt dr. Ciesielskiego jest niczem innem, jak kontraktem spółki, ostrzegał gminę przed możliwemi stratami i zakończył swe przemówienie wnioskiem, by teatr wydzierżawić zwykłym kontraktem dzierżawy za rocznym czynszem 25.000 zł., który to wniosek po przemówieniach kilku jeszcze mowców, w głosowaniu uchwalono. Prócz tego wyłonił się trzeci wniosek, postawiony przez dr. Lisiewicza, by teatr prowadzić we własnym zarządzie gminy.

Ostatecznie rozstrzygnie się sprawa formy prowadzenia nowego teatru na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 12 b. m., na którem Rada rozpatrywać będzie wnioski komisyi teatralnej i finansowej i ostatecznie zadecyduje formę w jakiej nowy teatr będzie prowadzony.

— **Wieczór z tańcami** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m., staraniem Towarzystwa prawniczego w salach Kasyna miejskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Losowanie** sędziów przysięgłych na II kadencyę, odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym karnym w dniu 20 b. m.

— **Krajowa Rada kolejowa.** Wydział krajowy powołał na okres trzechletni 1900/1902 na członków tejże Rady pp.: J. Piepesa-Poratyńskiego, J. Faltera, O. Salę, ks. Andrzeja Lubomirskiego, W. Struszkiewicza, A. Góralczyka i Adama Trzecieskiego, a to na wniosek Izb handlowych, oraz Towarzystwa rolniczo-gospodarskiego i naftowego, nadto zaś według własnego uznania pp.: dr. Głąbińskiego, Jędrzejowicza, dr. Kolischera, Kolosvary'ego, dr. Jul. Leo, dr. Emanuela Roińskiego i Jana Seferowicza.

— **Bal prasy.** Uczestnicy balu prasy, który się odbędzie w dniu 14 b. m. w salach Kasyna miejskiego, otrzymają miłą pamiątkę w postacyi zdjęcia fotograficznego kadryla i kotyliona, uskutecznionego przez jednego z fotografów miejscowych przy pomocy aparatu błyskawicznego.

— **Karnawał w Krakowie.** *Czas* pisze: Z każdym dniem zwiększa się napływ karnawałowy z całego kraju i z poza jego granic. Zjeżdżają się rodziny i przybywa młodzież. Coraz szybszem tempem postępnją po sobie publiczne bale i zebrania po domach prywatnych. Po sobotnim baln „Jagiellonii“, który zaszczyciła swem umyślnem nań przybyciem p. marszałkowa Cecylia hr. Badeniowa, protektorka balu, zapowiada się znów świetnie dzisiaj bal na kolonie lecznice w Rabce pod protektoratem hr. Andrzejowej Potockiej. W poniedziałek, dnia 5 b. m., odbył się piękny bal u hr. Adamów Skrzyńskich w pałacu p. Zofii Wołodkowiczowej. Blisko 150 osób zapełniło śliczne salony, zdobne stylowymi meblami *empire*, a biała sala balowa, oświetlona rzęsiście, efektowny sprawiała widok. Bal otworzył gospodarz domu, hr. Adam Skrzyński z księżną Zdzisławową Lubomirską, w drugą parę poszedł młody p. Stefan Skrzyński, dzielnie a z wytwornym animnszem prowadzący tańce, z uroczą panną domu. Do kadryla stanęło par blisko 50, a dwa mazury tańczono z nieporównaną werwą, gdy i starsi mazurzyści pomocy swej i animuszu nie odmówili, dowodząc raz jeszcze, że poważne obowiązki i znaczne już w kraju zasługi nie zaćmiewają w nich humoru i poczciwej zdrowej wesołości. Po kolacyi rozpoczął się kotylion, w czasie którego wjechał na salę cały parter z świeżych kwiatów niezrównanej piękności, przywieziony przez małych dwóch chłopców w krakowskie stroje ubranych, którzy pomagali przy rozdawaniu bukietów tancerzom. Ochoczy bal skończył się o godz. 6 rano dziarskim „białym“ mazurem. Jaśniały na nim całkiem niezwykłe piękności wśród młodych pań i panien; nie mówiąc już o kilku naszych z Krakowa, czarowały wszystkich wdziękiem i urokiem zwłaszcza panienki z Litwy i z Wołynia na karnawał w tym roku do Krakowa przybyłe. W robienin honorów pomagali państwu domu z niestrudzoną uprzejmością najbliżsi krewni, pp. Maryanowie Sokołowscy z córką i p. Kazimierz Skrzyński, umyślnie na ten bal ze Lwowa przybyły. Wyjątkowo więc piękna była to feta, do której wdzięku przyczyniła się też niezwykle sama gospodyni domu, p. Oktawia z hr. Tarnowskich Skrzyńska w pełnej stylu białej atłasowej, koronkami obrzuconej toalecie, wraz z małżonkiem witająca gości z uprzejmością i gościnnością.

Onegdaj odbył się wielki bal u hr. Adamowej i hr. Andrzejów Potockich. Czterysta rozesłanych zaproszeń objęło szerokie koła społeczeństwa krakowskiego, które tradycyą kilku pokoleń przywykły w tym domu znajdować punkt zjednoczenia. Bal onegdajszy był świetnem odnowieniem dawnych wspomnień, tak miłych i cennych dla Krakowian. U wejścia sędziwa gospodyni domu hr. Adamowa Potocka wraz z synem hr. Andrzejem i synową Krystyną oraz córką hr. Sierakowską witali przybywających. Tańce rozpoczął walcem gospodarz domu z hrabianką Różą Branicką. Kierownictwo tańców objął p. Stefan Skrzyński. Z równą swobodą toczyły się poważne rozmowy w pobocznych salonach wśród zgromadzenia, gdzie zetknęli się goście z dalekich stron z przedstawicielami Uniwersytetu, członkami Sejmu, Rady miejskiej i różnych zawodów publicznych. Wszędzie zaś rozlewała się atmosfera szczerej gościnności i niezmierna pamięć gospodarstwa, pełna prostoty, co płynie wprost z serca. Do kolacyi zasiadło przeszło 200 osób, a przy każdym stole osobna gospodyni z rodziny hr. Potockich czyniła honory. Wśród grona piękności jedna z najbardziej uroczych postaci tegorocznego karnawału trzymała w ręku bukiet. Na ten znak składano życzenia nadobnej parze narzeczonych hr. Edwardowi Platerowi i hrabiance Janinie Tyszkiewiczównej — oraz dwom matkom hr. Janowej Tyszkiewiczowej i hr. Zofii z Morawskich Platerowej. Ta nowina wczorajszego balu bodaj byłaby dobrą wróżbą dla tegorocznego karnawału, Bal przeciągnął się do późnej godziny — i zostawił bardzo miłe wspomnienia.

Wśród świeżo przybyłych zaznaczamy hr. St. Konarskich z Dubiecka, pp. Sewerynów Skrzyńskich z Nozdrzca, panny Jełowickie z Litwy, margrabinę Gordon z córką, JE. b. ministra Adama Jędrzejowicza, radcę Dworu Adama Fedorowicza, i wielu innych.

Dnia 11 b m. bal u państwa delegatostwa Laskowskich. Wiele innych zapowiedziano zabaw prywatnych i będzie tylko trudność wyboru dnia, oraz druga trudność podziału tak licznego towarzystwa karnawałowego.

Bal na Przytulisko kalek i starców, byłych uczestników powstania z roku 1863/64, odbyć się mający, w dniu 10 b. m. zapowiada się świetnie i już teraz powiedzieć można, że ruch, jaki w szerokich kołach wywołał przypomni świetne bale weteranów z roku 1831, i że będzie prawdziwie balem polskiego społeczeństwa, mając tak i humanitarny cel. Komitet balu dokłada wszelkich starań, aby dekoracyą sali i różnemi niespodziankami bal ten odpowiedział wszelkim wymaganiom.

Zebranie towarzyskie zgromadziło w przeszły czwartek wieczorem kilkadziesiąt osób w artystycznie urządzonym domu państwa Stachiewiczów przy ulicy Starowiślnej. Byli tam przeważnie artyści i profesorowie Uniwersytetu z małżonkami, tudzież grono przyjaciół sztnki i przyjaciół domu gościnnych gospodarstwa, których w Krakowie jest tak wielu. Widzieliśmy między innymi Władysława Żeleńskiego z żoną, Juliana Fałata, państwo Kotarbińskich, Pareńskich i t. d. Wikwintna kolacya zastawioną była w pracowni malarskiej p. Stachiewicza, w otoczeniu najpiękniejszych ostatnich dzieł jego, na tle pełnej wytwornego smaku dekoracyj przyborów artystycznych. Miejsca przy stole oznaczone były karteczkami, na których wierszem skreślono krótkie charakterystyki gości, natchnione ujmującym dowcipem. Od czasu do czasu odzywały się dźwięki wybornego kwartetu męskiego, złożonego z amatorów, którzy mogliby popisywać się na każdej estradzie koncertowej. Wśród rozmowy i muzyki zebranie przeciągnęło się do 5 zrana.

— **Koncert „Echa“** zapowiedziany na 10 b. m., odbędzie się dopiero w pierwszych dniach marca b. r.

— **Koncert** Teodora Pollaka odbędzie się w sali Domu narodnego w poniedziałek, 12 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Ślub.** W uzupełnieniu notatki naszej o ślubie p. Zdzisława Gubrynowicza z p. Cecylią Neumannówną, córką starszego radcy skarbu p. Gustawa Neumanna i tegoż małżonki Cecylii, nadmieniamy, że p. Gubrynowicz, były asystent tutejszej Politechniki, jest obecnie inżynierem-adjunktem przy kierownictwie budowy kolei żelaznej w Tryeście, dokąd nowożeńcy po ślubie wyjechali.

W dniu 6 b. m. odbył się w Czerniowcach w tamtejszej kaplicy SS. Felicyanek ślub p. Jadwigi Witkowskiej, córki pp. Karolów Witkowskich, z p. Henrykiem Szatkowskim, sekretarzem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Bogdan Piasecki, adwokat, w 36 roku życia.

W Koszlakach, pow. zbaraskiego, ks. Cypryan Żukowski, w 86 roku życia.

W Szpanowie, na Wołyniu, Jadwiga z Sobańskich księżna Radziwiłłowa.

— **Straszna śmierć.** W Strzałkowicach pod Samborem, podczas podoju mleka urwała się krowa z łańcucha i przebiła rogiem młodą dziewczynę. Nieszczęśliwa po strasznych męczarniach zmarła.

— **Ze Stryja** piszą nam: Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa rękodzielników „Gwiazda“, na którem wybrano jednogłośnie prezesem inżyniera miejskiego p. Władysława Postępskiego.

Nieporozumienie, jakie trwało między propinacyą a szynkarzami, zostało załatwione ugodowo.

Maszyniści kolejowi urządzają dnia 17 b. m. w sali resursy bal, na który zapowiedział swoje przybycie radca Dworu p. Wierzbicki.

Tutejsza „Czytelnia kolejowa“ wystawiła w lokalu Kasyna komedyę Bałuckiego „Drużba“.

(E. H.)

— **Rada miasta Czerniowiec** nadała przed niedawnym czasem obywatelstwo honorowe P. Ministrowi kolei żelaznych dr. Wittekowi. Dyplom obywatelstwa honorowego, który P. Ministrowi wręczy w Wiedniu osobna delegacya Reprezentacyi miasta Czerniowiec, jest wykonany w stylu starowiedeńskim z prześliczną zewnętrzną stroną, na której widnieje herb miasta Czerniowiec. Wewnątrz sam dyplom pisany jest na pargaminie kaligrafią w stylu starożytnym, na czerwono-białym sznurku jedwabnym zaś zwisa pieczęć miasta.

— **Sędziwy staruszek.** We wsi Podniestrzany, w okolicy Chodorowa, żyje włościanin Jan Tomaszewski, liczący 105 lat życia. Do obecnej chwili zupełnie zdrów i czerstwy, czyta bez pomocy okularów, a nawet drobniejsze czynności przy gospodarstwie spełnia. Mając 65 lat, ożenił się po raz trzeci.

— **Samobójstwo murzyna.** W Wiedniu skoczył w sobotę z mostu Imienia Cesarza Franciszka Józefa do Dunaju 21-letni murzyn z Kamerunu, nazwiskiem Walter Barneff, którego adoptował i wychowywał nader troskliwie admirał angielski Barneff. Przed rokiem przybył on do Wiednia i miewał w wyższych szkołach kobiecych prelekcye o stosunkach afrykańskich. Przyczyną samobójstwa była nieszczęśliwa miłość do pewnej nauczycielki muzyki w Zurychu, z którą był zaręczony.

— **Międzynarodowa wystawa rybacka w Salzburgu.** W pierwszej połowie

września b. r. odbędzie się w Salzburgu III. Zjazd rybaków austryackich. Przy tej sposobnośsi postanowiła sekcya rybacka salzburskiego Towarzystwa rolniczego urządzić międzynarodową wystawę rybacką, na który to cel Ministerstwo rolnictwa udzieliło na razie subwencyi w kwocie 10.000 koron. Wystawa ta ma się odbyć w tamtejszym zakładzie i parku zdrojowym i obejmować będzie: zwierzęta żyjące w wodzie, bądź w stanie żyjacym, bądź wypchane lub tylko przedstawione na rysunkach; wszystkie produkta otrzymywane ze zwierząt wodnych; hodowla sztuczna zwierząt wodnych; przyrządy rybackie w oryginale lub na modelach, wreszcie maszyny używane przy wytworach ze zwierząt wodnych. W dniu 21 stycznia b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu wystawowego, na którem wybrano prezesa Towarzystwa rolniczego w Salzburgu hr. Plaza prezydentem a barona Augusta Schwarza wiceprezydentem komitetu. Protektorat wystawy ma objąć Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor.

— **Na karę śmierci**, przez powieszenie, skazany został w dniu 5 b. m. przez sąd przysięgłych w Bernie niejaki Franciszek Gottwald, syn właściciela ziemskiego, który uwiódłszy głuchoniemą służącę swych rodziców, Annę Kratochwil, utopił ją w rzece w celu pozbycia się jej raz na zawsze.

— **Zdemaskowani oszuści.** Kronika kryminalna szwedzka wzbogaciła się w ostatnich czasach przez wykrycie ciekawego w swoim rodzaju oszustwa. Rzecz działa się w mieście Kalmar, a głównemi osobami działającemi byli: krawiec, ogrodnik i dwaj robotnicy, którzy założyli w roku 1894 tajne Stowarzyszenie pod nazwą „święte masońskie Stowarzyszenie przyjaźni, sprawiedliwości i prawdy". Zadania i cele nowoutworzonego Stowarzyszenia otoczone były głęboką tajemnicą, przyjmowanie zaś nowych członków odbywało się z zachowaniem mnóstwa skomplikowanych ceremonij, które nadawały Stowarzyszeniu charakter mistyczny. Pomimo tego, a właściwie może dzięki tej tajemniczości, liczba członków Towarzystwa wzrastała coraz bardziej. Osoba, pragnąca dostać się w poczet członków i uznana przez zwierzchność Towarzystwa za godną zaufania, obowiązaną była stawić się w oznaczonym dniu i o naznaczonej godzinie do „loży". U wejścia spotykał nowego adepta człowiek odziany w fantastyczny strój „zakonny", odbierał następnie przybyłemu scyzoryk, zapałki i w ogóle wszystko, co znalazł w jego kieszeniach. Adept wprowadzany był następnie do małego ciemnego pokoju, gdzie pozostawał samotnie przez pół godziny. Po upływie tego czasu prowadzono go do słabo oświetlonego pokoju, na którego środku stała czarna otwarta trumna. Czterej ludzie, z czarnemi maskami na twarzach, nie mówiąc nic do kandydata na członka Stowarzyszenia, chwytali go za nogi i za ręce i wkładali do trumny, odprawiając przytem różne ceremonie i odbierając od leżącego w trumnie przysięgę na zachowanie w tajemnicy wszystkich tych obrzędów. Tekst przysięgi brzmiał: „Jeśli zdradzę lub wyjawię jakimkolwiek sposobem tajemnice Stowarzyszenia, to „bracia" obowiązani są wyrwać serce moje z piersi, wydrzeć język z ust moich, spalić moje ciało i rozwiać popioły z niego". Materyalne warunki przyjęcia do Stowarzyszenia były również dosyć uciążliwe: każdy nowy członek wnosił 16 K jednorazowego wpisu i opłacał po 3 K rocznie, nie licząc naturalnie innych nadzwyczajnych składek, wynoszących do 20 K rocznie. Dosyć znaczne wydatki nie powstrzymały wszakże naiwnych ludzi od przystępowania do tajnego Towarzystwa, gdyż obiecywano im, iż po upływie pięciu lat pozyskają prawo do pobierania dożywotniej pensyi, odpowiedniej do zajmowanego przez nich stanowiska i godności w Stowarzyszeniu. Hierarchiczne stopnie były tylko dwojakie: „czeladnika wolnomularskiego" — niższy i „archanioła" — wyższy. Niedawno właśnie upłynęło pięciolecie od czasu przystąpienia do Towarzystwa pierwszych „braci", którzy też zażądali wypłaty obiecywanej im pensyi. „Wielki mistrz", w osobie wyżej wzmiankowanego krawca, odmówił temu żądaniu, a wtedy jeden z członków Stowarzyszenia powziął pewne wątpliwości co do użyteczności tajnego Towarzystwa i udał się po wyjaśnienia do policyi. Następstwem interwencyi władz policyjnych było aresztowanie „wielkiego mistrza" i innych członków założycieli tego Stowarzyszenia, które miało jedynie na celu wyzysk łatwowiernych ofiar.

— **Pojedynek ze strachem.** Dzienniki odeskie przytaczają szczegóły, tyczące się pojedynku pomiędzy Adolfem Chajseno i Salomonem Susmanem, kupcami, znanymi w odeskich sferach handlowych. Nieporozumienie pomiędzy tymi panami wynikło na balu u dyrektora Banku Południowo-rossyjskiego Dynina. Panowie ci o coś posprzeczali się pomiędzy sobą. Następstwem sprzeczki było zobopólne policzkowanie się, wyrywanie sobie bród i włosów, słowem, bijatyka iście karczemna. Obecni z trudem mogli zaledwie rozdzielić dwóch walczących. Wszyscy zadecydowali, iż pojedynek jest konieczny. Wybrano pistolety. Strzelano do siebie z odległości dwudziestu kroków i jak należało się spodziewać, przeciwnicy wyszli nietknięci. Sekundantami pojedynku byli również żydzi: Brodzki i Stern. Złośliwi utrzymują, że podczas pojedynku zarówno przeciwnicy jak i sekundanci dostali febry, trzęśli się jak liście i że strzelano do siebie z zamkniętemi oczami.

— **Bruk szklany.** W niektórych miastach Francyi i Szwajcaryi francuskiej zaczynają używać szkła, jako materyału do brukowania ulic. W tym celu ogrzewa się skorupy szkła potłuczonego i kiedy zaczynają nabierać miękkości i zlewają się w jedną masę plastyczną, wlewa się ją w odpowiednie formy i poddaje mocnemu ciśnieniu hidraulicznemu. Przygotowana w taki sposób masa szklana, wskutek znacznego ciśnienia „odszklona", nabiera niezwykłej mocy i twardości, oraz staje się bardzo wytrzymałą na ścieranie; są to wszystko zalety, z powodu których wyśmienicie nadaje się do wykładania ulic. Spojone cementem, takie tafelki szklane stanowią pokrywę niezwykle równą, nie przepuszczającą wody i bardzo dogodną do utrzymania na niej czystości. Dla wypróbowania ich wartości wyłożono obecnie brukiem takim kilka ulic w Genewie; niedaleka przyszłość pokaże, czy istotnie nadają się one do tego celu. Przy fabrykacyi takich płytek szklanych można im nadać pozór granitu, porfiru, marmuru i t. p. i tą drogą otrzymywać nawet ozdobny materyał do wykładania ścian, podłóg i t. d. Wyłożony ma być też niemi „Cour d'honneur de la grande entrée" na tegorocznej wystawie paryskiej.

— **Służący do wszystkiego.** Jak donosi *Daily Chronicle* w jednem piśmie angielskiem ukazało się następujące ogłoszenie: „Szukam służącego do koni, dwóch krów i prosiąt. Pierwszeństwo dane będzie temu, który zdoła uczyć dzieci po francusku i gry na fortepianie".

— **Z Paryża** donoszą, że wkrótce ukaże się w handlu księgarskim „Przewodnik po Paryżu i wystawie 1900 r., ze specyalnem uwzględnieniem rzeczy i pamiątek polskich w Paryżu, oraz z dodatkiem adresów Polaków, mieszkających we Francyi".

— **Zanik morza Martwego.** Według ostatnich wiadomości, woda w morzu Martwem znika nader szybko. Morze to zasilane jest wodą słodką z Jordanu, oraz innych rzek pomniejszych. Ponieważ zaś woda z rzek tych używana jest w celach nawodniania, przeto dopływ jej do morza Martwego staje się coraz mniejszy, a wobec silnego parowania, jakie w tamtych okolicach panuje, ilość wody tak dalece się zmniejszyła, że już dzisiaj morze wygląda jak pokład suchej soli.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Münchheimera. W dniu 1 maja r. b. upływa 50 lat działalności muzycznej zasłużonego dyrektora opery warszawskiej pana Adama Münchheimera. Z powodu tego jubileuszu ostatnia opera jubilata „Mazepa", osnuta na tragedyi Słowackiego, będzie po raz pierwszy wystawiona w dniu jubileuszowym. Odpowiednia decyzya prezesa teatrów warszawskich, generała Iwanowa, za staraniem reżysera opery p. Chodakowskiego, już nastąpiła.

„Powrót do kraju". Dramat współczesny pod tym tytułem, w 5 aktach, osnuty na tle stosunków emigracyi polskiej w Niemczech, wystawiony będzie z początkiem marca b. r. na scenie lwowskiej. Autorem dramatu jest p. Kazimierz Rakowski.

Wystawa rzeźb. Artysta-rzeźbiarz p. Stanisław Roman Lewandowski wystawił w Warszawie prace swoje: biusty Sienkiewicza, Syrokomli, Szczepanika, Marcello-Chraszczewskiej, oraz rzeźby: „Nocturn", „Pieśń", medalion Sienkiewicza, „Oświata", „Fiametta" i „Charitas".

Z teatru. P. Mateusz Schlaffenberg, znany naszej publiczności tenor bohaterski, po kilkoletnim pobycie za granicą przybył wczoraj wprost z Medyolanu do Lwowa i wystąpi po raz pierwszy w teatrze hr. Skarbka we wtorek w operze Halevyego „Żydówka" w partyi Eleazara. Jak wiadomo jest to jedna z najlepszych kreacyj scenicznych tego artysty. Rachelą będzie pani Arklowa, księżną panna Bohuss, kardynałem p. Jeromin.

Również po dłuższej nieobecności wystąpi w „Żydówce" p. Władysław Paszkowski.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Mignon", wielka opera w 4 aktach A. Thomasa z pną Bohuss w partyi tytułowej, występ pani Jadwigi Camilowej (Filina), Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

W piątek po raz pierwszy „Potęga ciemnoty", sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja. Sztuka ta na scenach zagranicznych wielką w swoim czasie wywołała sensacyę.

W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej po raz ostatni w tym sezonie „Sybir", sztuka narodowa w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dwudziesty „Lalka", operetka w 4 aktach Audrana, z panną Schuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Jarmark małżeński", krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Aida", wielka opera w 5 aktach Verdiego. — Występ pań: Teresy Arklowej, Wandy Radkiewiczówny, pp. Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymanskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Potęga ciemnoty", sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Żydówka", wielka opera w 5 aktach Halevyego. Pierwszy występ p. Mateusza Schlafenberga, występ pani Teresy Arklowej i p. Juliana Jeromina.

We środę po raz trzeci „Potęga ciemnoty, sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja.

Objawy elektryczności
w ciele człowieka i pochodzenie ich.

(Dokończenie).

Im strumień mięśniowy będzie silniejszy, tem igła magnesowa multiplikatora zboczy mocniej, w przeciwnym razie zbliży się do naturalnego położenia swego. Każdy mięsień w czasie spokoju okazuje, że przezeń przebiega prąd elektryczny lecz co jest najciekawsze, że gdy mięsień skurczy się, strumień elektryczny natychmiast w nim słabnie, siła bowiem elektryczna zużywa się na skurczenie mięśnia.

Przy każdem podrażnieniu nerwu uda żabiego, mięśnie drgają, gdy nerw ten będziemy drażnić w ciągu dłuższego czasu, naprzykład za pomocą prądu przerywanego, to mięśnie ściągną się mocno i tak ściągnięte pozostaną czas dłuższy. Badając takie mięśnie za pomocą galwanometru przekonamy się, że igła magnesowa zostaje nieruchomą i nie zmienia położenia swego. Świadczy to, że po każdej dłuższej pracy mięśni następuje zmęczenie, przechodzące po dłuższym lub krótszym wypoczynku. Uczucie więc zmęczenia czy to w biegu, czy w tańcu, czy chodzeniu, pochodzi od osłabienia strumienia mięśniowego.

Żeby dowieść, że mięśnie żyjącego stworzenia zachowują się tak samo, jak mięśnie niedawno zabitej żaby, Dubois Raymond postawił dwa naczynia napełnione wodą osoloną i w każdem z nich zamoczył koniec jednego druta swego wielkiego multiplicatora. Następnie zanurzył do tych naczyń wskazujące palce obu rąk. Tym sposobem został zamknięty łańcuch galwaniczny z jednej strony galwanometrem z drugiej zaś strony ciałem i rękami doświadczającego. Z obu rąk wychodziły strumienie elektryczne i po skrętach drutów, wzmocnione dostawały się do multiplikatora, ale ponieważ oba miały jednakowy kierunek zstępujący, przeto przy spotkaniu znosiły się wzajemnie. Lecz gdy robiący doświadczenie kurczył mięśnie jednej ręki, strumień wychodzący z drugiej stawał się silniejszym i przebiegłszy przez skręty galwanometra, wywoływał natychmiast zboczenie igły magnesowej. Gdy zaś następowało zwolnienie mięśni tej ręki, strumienie znowu równoważyły się i igła magnesowa wracała do swego zwykłego położenia.

Doświadczenie to wskazuje, że człowiek za pomocą dowolnego ruchu ręki może odległą igłą magnesową poruszyć. Zważywszy, że kurczenie się mięśni pochodzi od woli, mającej siedlisko w mózgu, widzimy, że igłę magnesową poruszyć możemy siłą tej ostatniej, czyli, że włożywszy palce w dwa wyżej wspomniane naczynia możemy telegrafować, przyczem depesza będzie wychodzić wprost z mózgu, bo w wielu miejscach i do dziś istnieje telegrafia, oparta jedynie na zboczeniach igły magnesowej multiplikatora.

Drugiem następstwem tego odkrycia jest możność porównania siły mięśniowej dwóch ludzi na tej podstawie, że osoba mocniejsza budzi silniejszy strumień i większe odchylenie igły magnesowej od zwykłego jej położenia. Ciekawą jest wszakże rzeczą, że najmniejsza ranka lub zadraśnięcie zanurzonego palca już zmienia rezultat doświadczenia, bo ze skaleczonego miejsca strumień elektryczny silniej wypływa, aniżeli z miejsc nienaruszoną skórą okrytych. Prawa i lewa ręka także u wielu osób nie jednostajną posiada siłę i to się okazuje ze strumieni na galwanometr działających.

Z czasem, gdy galwanometry jeszcze więcej wydoskonalą się, można będzie wypróbować pod względem siły strumienia każdy pojedyńczy członek ciała i ułożyć skalę do ocenienia stanu zdrowia, mocy lub słabości oddzielnych organów ciała i czy cierpienia organizmu od zmiany strumieni elektrycznych pochodzą.

Oprócz strumieni w mięśniach, Dubois Raymod wykrył prąd elektryczny i w nerwach, o czem do tego czasu miano bardzo niepewne wyobrażenie i wykazał, że każda część podłużnej powierzchni nerwu wprowadzona w zetknięcie z uciętym jego końcem, zupełnie tak jak w mięśniach tworzy łańcuch galwaniczny, w którym strumień galwaniczny nieustannie krąży.

Ponieważ nerwy, jak delikatne niteczki idą do wszystkich mięśni, możnaby więc sądzić, że są one właściwym aparatem elektrycznym w ciele ludzi i zwierząt. Zdanie to jednak jest bezzasadne, bo strumień elektryczny mięśni, jest daleko silniejszy aniżeli strumień istniejący w nerwach.

Doświadczenie wykazało, że nerwy wyczerpują się czyli osłabiają w kierunku ich przewodzenia, to jest, że nerwy czucia wyczerpują się w kierunku od powierzchni ciała do mózgu, a nerwy ruchu od mózgu do powierzchni ciała. Jest to odkrycie bardzo ważne przy leczeniu elektrycznością i z czasem gdy badania w tym kierunku zrobią należyty postęp, będzie mogło odegrać niezmiernie wielką rolę, przekonano się bowiem, że jeżeli przez małą część nerwu długiego przepuścimy strumień elektryczny, to nerw ten w całej długości nabiera elektrycznego stanu. Strumień ten jest zupełnie niezależny od zwykłego, zawsze w nerwach czynnego i wzmacnia lub osłabia ten ostatni, podług tego czy ma z nim wspólny czy przeciwny kierunek; wskazuje to, że elektryzując jakiś nerw nie ma potrzeby przykładać biegunów bateryi elektrycznej do krańcowych jego punktów, lecz dość wziąć tylko jakąkolwiek część jego.

Co zachodzi w mięśniach i w nerwach w czasie elektrycznej ich działalności, jakie zmiany następują w ich układzie — nie wiemy, tak samo jak nie wiemy co zachodzi w metalowym drucie podczas przebiegu elektrycznego strumienia; wiemy tylko to, że i drut się męczy i musi czas jakiś wypocząć, aby na nowo przenosić elektryczne depesze.

Skąd pochodzą te prądy elektryczne w organizmach żyjących?

— Wszystko co istnieje na świecie znajduje się w ciągłym ruchu dla zmiany miejsca lub kształtu, a w ruch ten wprawia działanie słońca na ziemię, gdzie wywołuje prądy elektromagnetyczne, które następnie są źródłem elektryczności w powietrzu i magnetyzmu ziemnego, a także stają się przyczyną światła i ciepła. Główną jednak zasadniczą formą energii, podtrzymującej ruch na całej ziemi nie jest ciepło, ale prądy elektromagnetyczne, gdyż one towarzyszą wszelkim zmianom i procesom fizycznym i chemicznym.

Jaką olbrzymią potęgą są te prądy, przebiegające ziemię i wszystkie znajdujące się na niej twory, świadczy ciepło wytwarzające się wszędzie, gdzie istnieją prądy elektryczne i potęga ziemnego magnetyzmu. Obecności prądów elektrycznych w powietrzu dowodzi istnienie w nim ozonu, nadtlenku wodoru i produktów utlenienia azotu. Natężenie elektryczności powietrza jest nieraz tak wielkie, że z czasem dochodzi do setek tysięcy wolt, a gdy nauka wskaże łatwy sposób posługiwania się tym olbrzymim zasobem elektryczności, wtedy stracą wartość wszystkie inne źródła siły, wywołującej ruch. Woda, która zajmuje trzy ćwierci całej powierzchni ziemi, w skutek rozpuszczonych w niej soli jest doskonałym przewodnikiem elektryczności i działa na powietrze w skutek ich wzajemnego przenikania, wiadomo bowiem, że im powietrze jest wilgotniejsze, tem lepiej przewodzi elektryczność. Zetknięcie się sąsiednich mas powietrza, naładowanych elektrycznością o różnym stopniu natężenia, wywołuje prądy elektryczne, a wzajemne oddziaływanie wszystkich tych czynników objaśnia pochodzenie różnych zjawisk meteorologicznych.

W jaki sposób ta lub inna czynność objawia się w głębi tkanek i komórek ustroju nie wiemy, możemy jednak domyślać się, że pochodzi od zmian, odbywających się w organizmie, naprzykład przy przechodzeniu jednych węglowodorów w drugie, przy tworzeniu się tłuszczów z węglowodorów, z rozkładu soli mineralnych we wszystkich częściach naszego ciała i różnych ciał białkowych, rozdzielonych niezliczonemi przegrodami, istniejącemi w ustroju naszym. Komórki odgrywają rolę kondensatorów i akomulatorów. Te komórki, w zwykłych warunkach, zatrzymują w sobie wrażenia odbywających się w nas procesów, dopóki te ostatnie nie przejdą pewnej granicy, a wtedy to odczuwamy jakiś niepokój lub ból. Tłuszcz ciała posiada znaczenie izolatora tych części, które okrywa.

Jednem słowem każdy żyjący organizm stanowi element galwaniczny i nietylko w człowieku, ale i w roślinach, w których stwierdzono doświadczalnie obecność prądów galwanicznych, głównie w liściach. A ponieważ i w powietrzu znajduje się elektryczność, w całej roślinie następuje pewne natężenie elektryczności i prądy od których zależy odświeżające i oczyszczające działanie elektryczności na powietrze (Ranke, Felton, Klein).

Natura w podstawach swego działania pozostaje wierną sobie we wszystkiem od

rzeczy najdrobniejszych do największych, od najprostszych do najbardziej złożonych. To co wytworzyło życie mikroba stanowi podstawę i naszego życia. Natura jest oddana jednej ogólnej idei i postępuje zawsze według pewnych, ściśle określonych praw.

Prądy elektromagnetyczne, przenikające wszechświat wytwarzają także światło i ciepło, które mogą istnieć niezależnie jedno od drugiego. Tu należą zjawiska mgławideł w przestrzeniach wszechświata, zórz północnych, świecenie organizmów roślinnych (grzybów, wodorostów i t. d.) i zwierzęcych jak polipów, meduz, gwiazd morskich, robaków i raków a nawet ryb, a chociaż w głębi zaczyna się *oceano nox*, noc niezmierzonych głębi oceanów jest oświecona tymi organizmami świecącymi jak jasna noc bezksiężycowa. Że nie znamy większej liczby świecących żyjątek pochodzi to tylko od niedoskonałości naszych zmysłów i sposobów badania. Rzeczą nadzwyczaj ciekawą jest ta okoliczność, że światło tych zwierzątek i roślin tak obfituje w promienie chemiczne, że przy dostatecznie długiej ekspozycyi podobnie do promieni Röntgenowskich posiadają zdolność przechodzenia przez ciała ciemne i dawania obrazów fotograficznych.

Dr. Jan Stella-Sawicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że z dniem 15 stycznia b. r. otwartym został przy klm. 158·799 szlaku Lwów-Itzkany, pomiędzy stacyami Markowce i Ottynia przystanek „Worona" dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Budapeszt, 8 lutego. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, że podane przez dzienniki wiadomości o emisyi 4 prc. złotej renty są nieprawdziwe.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła onegdaj z Wallsee do Wiednia.

Dzisiaj ma się odbyć w parlamencie niemieckim pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o powiększenie wojennej marynarki. Na wczoraj zwołali socyaliści w Berlinie aż dziewiętnaście zebrań ludowych, celem uchwalenia ostrej rezolucyi przeciw przedłożeniu.

Przed kilkoma dniami *Rhein. Westf. Ztg.* doniosło, że nowy arcybiskup koloński w toaście wzniesionym w dniu urodzin cesarskich oświadczył się za pomnożeniem marynarki. — Obecnie *Germania* i *Kölnische Volks.. Ztg.* oświadczają kategorycznie, że wzmiankowany dziennik mylnie był poinformowany.

Mowa, którą prezydent francuskiej Izby posłów Paweł Deschanel, wygłosił przed kilku dniami (w d. 1 b. m.) przy sposobności wstąpienia do grona członków Akademii francuskiej, a w której nawoływał Francuzów do jedności i wskazywał im drogę, wiodącą do przywrócenia Francyi dawnej siły, świetności i blasku — wywołała wielkie wrażenie po tej stronie Wogezów. *Köln. Ztg.* ogłasza wstępny artykuł p. t. „Francuskie plany", w którym powiada, iż mężem przyszłości Francyi jest prezydent Izby Deschanel, który wspólnie z szowinistami dąży do tego, aby Niemcy oderwać od trójprzymierza i zbliżyć Rossyę i Włochy do Anglii, aby Alzacyę i Lotaryngię zdobyć dla Francyi, przy czynnej pomocy ze strony Rossyi, a neutralności ze strony Austryi. *Köln. Ztg.* podnosi z naciskiem, że niemieckie sfery kierujące nigdy nie ignorowały szowinistycznych elementów we Francyi. Odwołanie *attachés* wojskowych przez trzy Mocarstwa trójprzymierza, dowodzi, jak bardzo starano się usunąć wszystko, coby mogło zamącić spokój. Wspomniany dziennik upomina, aby rząd niemiecki miał się na baczności, gdyż nie da się zaprzeczyć, że na horyzoncie ukazują się chmury.

We Francyi wielką wrzawę w prasie wywołały pogłoski, jakoby rząd angielski doszedł z Włochami do porozumienia w ten sposób, że Włosi wysłać mają 5000 ludzi do Egiptu, przez co Anglia doznałaby ulgi i mogłaby znieść łatwiej redukcyę swoich własnych wojsk okupacyjnych. Rozumie się, że taka umowa miałaby olbrzymią doniosłość dla Francyi, gdyż oznaczałaby ona współdziałanie Włoch i Anglii w Egipcie. Jak wiadomo, antysemicki deputowany Faure zapowiedział w tej sprawie interpelacyę, sądzą jednak, że zanim przyjdzie do dyskusyi o tej interpelacyi, ma okazać się ona bezprzedmiotową, gdyż pogłoska, która ją wywoła nie potwierdzi się.

Onegdaj w senacie hiszpańskim wywołał hr. Alucenas gwałtowną scenę, twierdząc, iż istnieje konspiracya generałów przeciwko jego wnioskowi, aby tych, którzy w wojnie kolonialnej dopuścili się nadużyć, pociągnąć do odpowiedzialności. Hiszpania — mówił — ma niegodnych generałów i bezczelny rząd. Prezydent zażądał, aby Alucenas cofnął to wyrażenie, czemu on odmówił, poczem senat na poufnem posiedzeniu wyraził mu naganę. Alucenas powiedział, że to go bynajmniej nie dotyka i że gotów jest dalej w tym samym kierunku dążyć do wyjaśnienia prawdy.

W Londynie Izba gmin 352 głosami przeciw 139 odrzuciła proponowane przez p. Fitzmaurice'a wotum nagany dla rządu za rozpoczęcie i prowadzenie wojny w południowej Afryce. W Berlinie dano wyraźnie do zrozumienia reprezentantowi Transwaalu dr. Leydsowi, że „zbyt długo" bawi w stolicy Niemiec. Te dwa fakta wywołują w prasie angielskiej objawy wielkiego zadowolenia. — Cała prasa rządowa wita entuzyastycznie zwłaszcza wspomniany wynik głosowania, które wypadło tak nadspodziewanie pomyślnie dla rządu. Kolosalna większość jest znamienną dla usposobienia całej Anglii, która życzy sobie prowadzenia wojny do ostateczności. *Daily Cronicle* znajduje, że takiem jest znaczenie onegdajszego głosowania. Równocześnie zwyciężył w mieście York kandydat rządowy przy wyborach uzupełniających, co także przyczyni się do wzmocnienia pozycyi rządu. Przy głosowaniu przedwczorajszem Irlandczycy wstrzymali się od głosowania; natomiast postawili wczoraj własną poprawkę, którą jednak odrzucono wszystkimi głosami angielskimi przeciw głosom irlandzkim. Fakt postawienia wspólnej poprawki przez wszystkich posłów irlandzkich, parnellistów i antyparnellistów, dowodzi ostatecznego połączenia się stronnictw irlandzkich, od szeregu lat namiętnie się zwalczających. Wprawdzie połączenie takie było już dawniej zapowiedziane i kilkakrotnie już miało przyjść do skutku; ale nigdy się nie udawało. — Powodem było to, że potężna liga irlandzka, stojąca po za parlamentem, zawsze intrygowała przeciw temu połączeniu, w obawie, że w skutek tego upadnie jej własna siła. Obecnie połączenie stało się faktem i wszystkie grupy razem wybrały na przywódcę posła Redmonda, który dotychczas prowadził frakcyę parnellistów. Rząd angielski spogląda z nieufnością i obawą na ten fakt fuzyi narodowych stronnictw irlandzkich, które mu przychodziło o wiele łatwiej zwalczać, gdy były rozdzielone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 lutego. *(Tel. pryw.).* Dzienniki podają nieautentyczną wiadomość, że Rada państwa zwołaną zostanie na dzień 19 lub 20 b. m.

Wiedeń, 8 lutego. *Polit. Corresp.* donosi z Konstantynopola, że bawiący tam książę Witold Czartoryski, który otrzymał także zaproszenie na obiad wydany przez sułtana, został przez tegoż odznaczony wielką wstęgą orderu „Osmanje" i otrzymał w darze tabakierę wysadzaną brylantami.

Wiedeń, 8 lutego. Z okręgów nawiedzonych strejkiem nadeszły następujące wiadomości: W Ustiu (Aussig) sytuacya cokolwiek się polepszyła przyczem wydobyto 78 wagonów węgla. W Brüx wydobyto z 16 szybów 236 wagonów węgla. Zarazem zasystowano tam działalność politycznego stowarzyszenia im. „Lasalla". W Pilźnie tłum złożony z około 500 osób przeważnie kobiet i wyrostków zaczął burzyć płot z desek, aby w ten sposób zdobyć drzewo na opał. Przeciwko nim musiała wystąpić policya z białą bronią. W Cieplicach sytuacya nieco się poprawiła.

Praga, 8 lutego. W Hnievinie (Brüx) i Slane zaznaczył się mierny przybytek robotników pracujących; zresztą w czeskich rewirach węglowych sytuacya strejkowa prawie niezmieniona. W Falknowie aresztowano dwóch przywódców robotniczych za to, że grozili robotnikom, którzy stanęli do pracy w kopalni.

Praga, 8 lutego. Sytuacya w czeskim obszarze strejkowym na ogół niezmieniona. Wiele zapowiedzianych zgromadzeń robotniczych władze zakazały.

Opawa, 8 lutego. W rewirze ostrawsko-karwińskim strejk trwa w niezmniejszonej sile.

Cieszyn, 8 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu urzędu pojednawczego zastępca robotników oświadczył, że wczorajsza przez przewodniczącego z upoważnienia Rządu złożona deklaracya, w sprawie ustawodawczego uregulowania ośmiogodzinnego dnia pracy, jest niedostateczna, gdyż nie daje gwarancyi parlamentarnego załatwienia takiejże ustawy. Mowca zażądał 48-godzinnej przerwy w obradach urzędu, ażeby robotnicy sami mogli się naradzić nad tem oświadczeniem przewodniczącego i na nie odpowiedzieć. Następnie generalny dyrektor Dostal zapowiedział dalsze koncesye w kierunku podwyższenia płac, udzielania zaliczek i t. p. pod warunkiem, że robotnicy natychmiast po ukończeniu rozpraw urzędu pojednawczego podejmą pracę na nowo. Delegaci robotników nie chcieli wszakże cofnąć swego wniosku odraczającego. Dalsze przeto obrady odłożono do piątku.

Berlin, 8 lutego. Poseł transvaalski dr. Leyds odjechał dziś stąd do Brukseli.

Petersburg, 8 lutego. Dziennik *Rossya* w artykule omawiającym projekty ustaw w przedmiocie pomnożenia floty francuskiej i niemieckiej wskazuje na dziwny kontrast między Francyą i Niemcami. Podczas gdy niestałe i niepewne rządy francuskie zawsze i bez wyjątku otrzymują wszelkie żądane kredyty na powiększenie wojska i floty, to stała i doskonale zorganizowana władza państwowa w Niemczech musi staczać z parlamentem ciągłe o to walki, a nawet narażona jest na dotkliwe klęski.

Helsingfors, 8 lutego. *Finlandzkaja Gazeta* donosi: W ostatnim czasie zaszły wypadki, że w hotelach i domach zajezdnych odmawiano rozmaitym osobom przyjęcia (chodzi tu widocznie o Rossyan *Przyp. Red.*). Aby zapobiedz na przyszłość takiemu samowolnemu postępowaniu, które wynika prawdopodobnie z niedostatecznego nadzoru policyjnego, generał-gubernator finlandzki wzywa gubernatorów, aby regulamin policyjny zrewidowali i odpowiednio do potrzeb zmienili.

Paryż, 8 lutego. Adolf Rotschild umarł tu w 77 roku życia.

Lizbona, 8 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza, że dżuma w Oporto wygasła już zupełnie.

Londyn, 8 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej przemawiał przywódca nacyonalistów irlandzkich Redmond i przedłożył rezolucyę, która wyraża zdanie, że obecnie przyszedł już czas, aby ukończyć wojnę na podstawie uznania niezawisłości Transvaalu i państwa Oranje. Redmond wywodzi, że sympatye większości mieszkańców Irlandyi stoją po stronie republik południowo-afrykańskich, które niezawisłości swej bronią z podziwienia godną odwagą i poświęceniem — wojny można było uniknąć cierpliwością i skłonnością do zgody. Anglia stoi w zawstydzającem odosobnieniu. Potępia ją i okrywa wstydem jednomyślny głos całego świata. (Oklaski u Irlandczyków). Ostatecznie Izba gmin odrzuciła poprawkę Redmonda 368 głosami przeciw 66. To znaczy wszystkimi głosami posłów angielskich przeciw głosom Irlandczyków.

Bombay, 8 lutego. Śmiertelność wzmaga się w sposób zastraszający. Przedwczoraj zmarło ogółem 408 osób. Panuje tu nietylko dżuma ale i ospa, a na pogorszenie ogólnego stanu zdrowotnego wpływa także fakt, że do Bombaju przybywa mnóstwo ludzi z okolic dotkniętych klęską głodową.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 8 lutego. Według depeszy nadeszłej do urzędu wojennego przekroczył Buller dnia 5 lutego Tugelę i maszeruje na Ladysmith. Operacye wojenne są w toku ale o przebiegu ich, ani o rezultacie nie ma dotychczas żadnych wiadomości.

Londyn, 8 stycznia. Dzienniki wieczorne ogłaszają telegram z Sterkstroom pod datą wczorajszą, który donosi, że Boerowie na rozmaitych punktach zaatakowali Anglików. Walka jest w toku.

Londyn, 8 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Sterkstroom pod datą 5 b. m.: Ogólna sytuacya niezmieniona, jednakże jeden pułk angielski opuścił w sobotę rano obóz w niewiadomym kierunku. Oczekują ważnych zajść. Władze wojskowe odmawiają wszelkich wyjaśnień. Lord Roberts ogłosił proklamacyę, w której wzywa Boerów, aby porzucili sprawę obu republik i przyrzeka im dobre przyjęcie ze strony Anglii. Proklamacya radzi dalej powstańcom, aby się raczej już teraz poddali, a nie narażali się na ewentualność niewoli. Powstańcy nie mogą liczyć na to, aby ich traktowano tak samo, jak Boerów.

Londyn, 8 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Kapstadtu pod datą wczorajszą: Lord Roberts i lord Kitchener opuścili Kapstadt. *Biuro* zaznacza przy tej depeszy, że ani data wyjazdu obu generałów, ani kierunek nie jest podany, gdyż prawdopodobnie jedno i drugie zostało przez cenzurę skreślone.

Londyn, 8 lutego. *Standard* donosi z Koppjesdam pod datą 5 b. m.: Generał Macdonald przybył wczoraj z brygadą górali szkockich, bateryą artyleryi i pułkiem lansierów z obozu pod Modderriwer do Koodoosbergu i przez zajęcie Koppjesdam opanował drogę wiodącą z Kimberley do Hopetown i Donglas. Macdonald przybył w sam czas, gdyż uniemożliwił przez to połączenie się dwóch silnych komend Boerów. Wojska jego obsadziły obecnie oba brzegi rzeki; przyszło już do małych utarczek.

Londyn, 8 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Spearmanscamp pod datą 7 b. m.: Generał Buller rozpoczął w poniedziałek (5 b. m.) szybki marsz na Ladysmith. O 7 rano otworzyły działa angielskiej marynarki silny ogień, poczem 3 bataliony piechoty i 16 bateryj artyleryi wykonały pozorny atak na główny korpus Boerów w kierunku ku Blakfontein. O 11 w poł. rozpoczęli Boerowie kanonadę i wyrzucili kilka pocisków na piechotę angielską. W godzinę później wysłał Buller do walki skrajne prawe skrzydło, które stało w pobliżu mostu na Tugeli; oddziały tego skrzydła wykonały silny atak pod ochroną gwałtownego ognia artyleryi i utrzymały się w zajętych pozycyach. Następnie wyruszyły do walki główne siły angielskie. O godzinie 4 po południu zajęli Anglicy wysoki pagórek t. zw. Krantzkloof, który tworzy dalszy ciąg pasma, ciągnącego się od pagórka Blakfontein. We wtorek rano rozpoczęło się dalej bombardowanie nieprzyjacielskich pozycyj, przyczem Anglicy wysadzili w powietrze zapasy amunicyi Boerów. Tego samego dnia po południu, usiłowali Boerowie wyprzeć Anglików z zajętych pozycyj, jednakże ci otrzymawszy posiłki odparli atak. Anglicy maszerują dalej wzdłuż wspomnianego pasma pagórków.

(Według dokładnych map, które mamy przed sobą, Blakfontein leży na lewym, północnym brzegu rzeki Tugeli, nieco na wschód od Spionskop, przedzielone od tej ostatniej pozycyi małym strumykiem, wpadającym tu do Tugeli, oraz silnym zakrętem, jaki w tem miejscu czyni bieg Tugeli. Pagórek Kantzkloof, wysunięty jest jeszcze dalej na wschód w kierunku Ladysmith i panuje nad drogą, prowadzącą na Arnot-Hill-farm prosto do Ladysmith; jestto droga ze Spearmanskamp najkrótsza. Na drodze tej ma Buller do przebycia: Wzgórze otaczające z obu stron brzegi strumyka Dewdrop-Spruits (dopływ rzeki Sand-riwer), który płynie z południa ku północy, tudzież koryto tego strumyka, oraz wzgórza i koryto rzeczki Flastone-Spruit, dopływu rzeki Klip-river. *P. R).*

Londyn, 8 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Kapstadtu pod datą wczorajszą 6 wieczorem: Dziś rano rozpoczęła się walka między Boerami a wojskiem gen. Gatacre koło Sterkstrom. Walka trwa dalej; bliższych szczegółów nie ma.

Pretorya, 8 lutego. Z głównego obozu Boerów pod Ladysmith donoszą pod datą 6 lutego, że w onegdajszej bitwie nad Tugelą ponieśli Anglicy koło Poutdrift wielkie straty. Zdobyli jednak koło Molendrift pagórki, które zdołali utrzymać. Straty Anglików na tym punkcie nie są znane, a Boerowie mają 4 zabitych.

Laurenzo Marquez. 8 lutego. Według wiadomości z głównej kwatery Boerów datowanej dnia 5 lutego, przekroczyli Anglicy w dwóch punktach Tugelę a na trzeciem miejscu zostali podobno odparci.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lutego 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 238·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 189·50, Akcye Anglobanku 124·—, Akcye Unionbanku 155·—, Akcye Länderbanku 118·75, Akcye Bankvereinu 136·75, Akcye Bodencredit 247·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 138·10, Akcye Kolei Południowej 24·90, Akcye Tramway *A)* 141·—, Akcye Tramway *B)* 136·75, Akcye Kolei Elbethal 126·—, Akcye Kolei Północnej 298·75, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 276·—, Akcye Rima Muranyi 325·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 607·—, Akcye Fabryki broni 187·—, Akcye Tureckie tytoniowe 138·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·70, Renta majowa 99·90, Austryacka Renta koronowa 99·50, Węgierska Renta koron. 94·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 125·25, Marki 118·15, Ruble 255·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 lutego 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. A. Pohorecki z Cichoburza, B. Szumlański z Krakowa, L. Kniażyński z Dukli, F. Szancer z Krakowa, L. dr. Allerhand z Kołomyi, E. dr. Goldhammer z Tarnowa, Z. Krochmalski z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/6 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Coustancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. lutego 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	175	—	185	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	20	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	139	—	142	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	85	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	70	92	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	50	96	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	95	50	96	20
4% los w 56 lat	94	25	94	95
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	30	92	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	55	25	57	25
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	80	256	80
100 marek niemieckich	117	70	118	30

(Listy zastawne i obligi: bez bieżącego kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lutego 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.70	99.90
luty-sierpień	99.70	99.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.65	99.85
kwiecień-październik	99.65	99.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	161.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.25	139.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.50
„ „ 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.75	104.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	99.25	99.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.20	99.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	97.—	97.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.80	124.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.60	101.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.90	99.05
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.25	94.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.25	163.25
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	161.75	162.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	96.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	94.—	94.80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72.—	73.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	126.70	127.70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.—	236.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.50	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	95.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	95.50	96.15
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	96.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.25	94.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.70	100.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	100.85
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.25	100.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.—	105.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.25	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.60	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.60	100.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.30
Kol. Lw. w Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	88.60	89.40
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.70	97.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.25	106.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.70	106.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.20	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.60	14.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	129.50	131.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	55.50	56.50
Pożyczka m Lublany 20 zł.	48.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132.—	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.30	23.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	173.50	174.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.—	62.—
St. Genois 40 zł. mk.	176.—	178.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.25	124.75
Peszt. banku handl 500 zł.	287.—	287.50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	237.15	237.45
Węg. banku kredyt. 200 zł.	189.50	190.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	176.75	177.25
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.40	118.60
„ Austro-węg. 600 zł.	131.60	132.10
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	156.75	157.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	134.—
Zivnostenska banka 100 zł.	133.—	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	294.50	295.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	142.—	144.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic l. 200 zł.	105.25	105.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.75	72.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	393.50	394.70
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.50	210.50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	272.—	272.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	601.—	603.—
Schodnicy 500 kor.	387.—	390.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	139.25	139.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306.—	310.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.15	118.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.30	242.50
Paryż za 100 fran.	96.25	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.65	89.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.25	19.28
20-markówka	23.62	23.70
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.10	118.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.80	90.—
Ruble	2.55$_{75}$	2.56$_{5}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1301 99 (5) (931 3—3)

Dnia 6. marca 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya 2/6 części z połowy realności w Mościskach Nr. 113 wyk. hip. 185 z przynależnościami.

Dwie szóste części z połowy domu i ogródka z przynależytościami oceniono na 97 zł. 32 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 48 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. E. 903,99 (4) (896 3—3)

Dnia 6. marca 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya 7/16 części lwh. 226 i całego lwh. 633 ks. gr. gm. Mościska i realności lwh. 225 gminy Rudniki z przynależytościami.

7/16 części nieruchomości lwh. 226 ks. gr. gm. Mościska z przynależytościami wystawione na licytacyę są ocenione na 494 zł. 76½ ct., cały lwh. 633 gminy Mościska na 315 zł. 44 ct. lwh. 22 gminy Rudniki na 740 zł. 35 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi a to: co do 7/16 części lwh. 226 ks. gr. gm. Mościska 330 zł. 56 ct., lwh. 633 gminy Mościska 210 zł. 30 ct. lwh. 225 gminy Rudniki 493 zł, 56 ct.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. E. 839/99 (9) (985 3—3)

Dnia 28. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali rozpraw Nr. I. będzie przeprowadzoną licytacya realności lwh. 159 gm. Stanin, Jana Zwatschki własnej.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3598 koron 40 hel.

Najniższa cena wynosi 2730 koron 80 hel. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. E. 955,99 (6) (707 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 7. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya a) całej realności lwh. 88 ks. gr. gm. Rzeplin, i b) jednej ósmej części realności lwh. 61 pomienionej gminy, Jana Szczepanika własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 1083 kor. 68 h., ad b) 32 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 755 kor. 80 hal., ad b) 21 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. E. 750,99 (9) (615 2—3)

Na żądanie Maryanny Jerzabek, zastąpionej przez Władysława Szewca, odbędzie się dnia 7. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya a) 164|192 części realności lwh. 233 ks. gr. gm. Pruchnik miasto, Franciszki i Józefa Osadów własnych, b) całej realności lwh. 51 ks. gr. gm. Rozbórz okrągły i c) całej realności lwh. 104 tejże samej gminy, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego konia i woza.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 3928 k. 44 h., ad b) 958 kor. 24 hal., ad c) 2 28 kor. 84 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 2633 k. 36 hal., ad b) 638 kor. 84 hal., ad c) 2005 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. E. 270|99 (8) (714 2—3)

W sprawie egzekucyjnej dr. Wojciecha Słączki, adwokata w Sanoku, przeciw Bazylemu Kapczyńskiemu, młynarzowi w Wielopolu, o 300 zł. zpn., zatwierdza się warunki licytacyjne do prośby licytacyjnej z 10. lutego 1899 dołączone.

Na żądanie wyż wymienionego wierzyciela dr. Słączki, odbędzie się dnia 8. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26, licytacya realności dłużnika Bazylego Kapczyńskiego własnych, w Wielopolu położonych, a to wyk. hip. 42, 127, 155, 159 i 160 gm. Wielopole objętych, składających się z domu mieszkalnego, z młyna i tegoż urządzeniem, budynków i gruntów.

Nieruchomości te z przynależnościami, wystawione na licytacyę, są ocenione na 8865 zł. 64 ct. czyli 17.731 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 4575 zł. 43 ct., czyli 9.150 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12. stycznia 1899.

L. cz. E. 598|98 (18) (586 2—3)

Na żądanie Zacharyasza Händla, odbędzie się dnia 7. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tut., w biurze 8, licytacya 9|10 części realności lwh. 309 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto, spadkobierców bp. Józefa Händla własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9975 k. 4 h.

Najniższa cena wynosi 4987 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 1. stycznia 1900.

L. cz. E. III. 3568/99 (4) (948 2—3)

Na żądanie p. dr. Józefa Piątkowskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Schiera, odbędzie się dnia 7. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacya realności we Lwowie l. k. 267 2/4, lwh. 872/IV. składającej się z domu parterowego i podwórza, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, parkanów, drzew i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.251 kor. 90 h., przynależność zaś na 231 kor. 72 h.

Najniższa cena wynosi 5241 kor. 81 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. 591|99 (8) (1050)

Na żądanie Jana Olejnika, rolnika w Chodorowie, odbędzie się dnia 6. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Chodorowie, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 106 ks. gr. gm. kat. Oryszkowce, dłużnika Izaaka Wintera własnej. Przynależności należących do tej nieruchomości nie przydybano.

Nieruchomość lwh. 106 ks. gr. Oryszkowce, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 765 zł. 95 ct. czyli na 1531 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 510 zł. 63 ct. czyli 1021 kor. 26 hal., jest to 2/3 części szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. E. 2205,99 (2) (1021 1—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Krygowskiego, odbędzie się dnia 9. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya a) realności wyk. hip. 29 ks. gr. gm. Kleparów objętej, b) realności wyk. hip. 381 tejże księgi objętej, c) wyk. hip. 382 tejże księgi objętej, Judy Leiby 2 imion Lipschütza własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 775 zł. b) 299 zł. 35 ct., c) 847 zł 65 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 430 zł., ad b) 200 zł., ad c) 566 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 24. grudnia 1899.

L. cz. E. 1472/99 (3) (856)

Na żądanie firmy I. Hausen, zastąpionej przez dr. Grossa, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 12. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 3 ks gr. gm. Sędziszów, składającej się z parcel gr. 70,2 ogród i realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Sędziszów, składającej się z 2 domów, parc. bud. 25 i parc. grunt. 56 i 58 ogród.

Nieruchomość ad 3 jest oceniona na 40 kor., realność ad 4 jest oceniona, a mianowicie: dwa domy 27.600 kor., grunt na 1.249 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad 3 26 kor. 64 hal., ad 4 13.633 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. VI. 1048/90 (11) (860 1—3)

Na żądanie bukowińskiego Zakładu kred. ziemsk. w Czerniowcach, zastąpionego przez dr. Moritza Paschkis, odbędzie się dnia 8. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Śniatynie, relicytacya realności obj. lwh. 438 ks. gr. gm. kat. Russów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na 300 zł.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 300 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. E. 1906|99 (4) (841)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 8. marca 1900 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej, a z pbud. lk 291 i 292 wraz z budynkami i z pg. lk. 96/1 się składającej, wraz z przynależnościami. składającemi się: 1) z 10 okien podwójnych o 16 szybach, 2) z jednych drzwi podwójnych dwuskrzydłowych, 3) z 4 okien podwójnych o 12 szybach, 4) z jednych drzwi podwójnych na piąterku, 5) z dwu okien po 12 szyb w ganku, 6) z 17 kluczy, 7) z poddasza gontem krytego w podwórzu, 8) z ganeczku z desek przybudowanego do budynku gospodarczego w podwórzu, 9) z śmieciarki w podwórzu z desek w słupach i 10) z altany w ogrodzie z łat zrobionej i gontem krytej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to: pbud. z budynkami na 6000 zł., pgr. na 1000 zł., przynależności zaś na 153 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 3743 zł. 21 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. VI. 1715/94 (14) (859 1—3)

Na żądanie firmy Seinfeld & Fränkel w Stanisławowie, zastąpionej przez p. adw. dr. Gelehrtera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 9. marca 1900 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 671/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parc. bud. lk. 120.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 zł.

Najniższa cena wynosi 4000 zł.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg ka stralny, protokoły oceniania itd.) może k dy, mający chęć kupienia, przejrzeć podcza odzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 6. stycznia 1900.

L. cz. E. 1993/99 (5) (953)

Na żądanie p. Mojżesza Gelbera w Gologórach, odbędzie się dnia 8. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya ciała hipotecznego lwh. 176 ks. gr. gm. kat. Kropiwna objętego, a z pbud. lk. 37 wraz z budynkami i z pgr. lk. 243, 244/1, 245/1 i 246 1 się składającego i wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 1 woza, 1 pługa i 1 sani.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł., przynależności zaś na 71 zł.

Najniższa cena wynosi 268 zł. 82 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 759/99 (4) (466)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu, odbędzie się dnia 9. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 2/4 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat Dulcza wielka objętej i 1/4 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Dulcza wielka objętej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, mianowicie: 2/4 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Dulcza wielka objętej, na 1912 zł. 61½ ct., zaś 1/4 część realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Dulcza wielka objętej, na 833 zł. 84 ct.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 2/4 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Dulcza wielka objętej 1275 zł. 7 ct., odnośnie do 1/4 części realności lwh. 10 gm. kat. Dulcza wielka objętej 555 zł. 89 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 26. października 1899.

L. cz. E 547/99 (4) (386)

Na żądanie Ignacego Wałka zastąpionego przez adwokata Nowaczyńskiego, odbędzie się dnia 10. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya realności lwh. 155 i 137 gm. Świerchowa.

Nieruchomości te obie, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1309 koron.

Najniższa cena wynosi 436 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie pra , w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. E. 924|99 (3) (769)

Na żądanie Franciszka Bogacza, rolnika w Grabiu, odbędzie się dnia 9. marca 1900 godz. 10 zrana w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 11 ks. grunt. gm. kat. Kawec objętej, Jana Janusa własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 940 kor. 17 hal., przynależności zaś na 404 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 896 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Dobczyce, 8. dnia stycznia 1900.

L. cz. E. 2557|99 (8) (1038)

Na żądanie dr. Emila Pasionka, odbędzie się dnia 6. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. licytacya realności lwh 3 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej.

Realność ta, jest oceniona na 4 3 0 k.

Najniższa cena wynosi 20660 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 39 wzywa się tutejszy sąd obwodowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. E. 568|99 (5), E. 1637/99 (2) (1046 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dr. Ślączkę odbędzie się dnia 6. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. a) licytacya połowy realności lwh. 53 ks. gr. gminy Jasienica, Anny z Krupów Zielińskiej własnej, b) realności lwh. 1114, połowy realności lwh 1115 gminy Brzozów objętych Piotra Baciora własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione pod a) 1195 koron, pod b) 1489 koron

Najniższa cena wynosi pod a) 796 k., pod b) 992 koron 20 halerzy poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. 2040/98 (6) (1040 1—3)

Dnia 15. lutego 1900 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 2274 ks. gr. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 697 zł. 44 ct.

Najniższa oferta wynosi 348 zł. 72 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 30.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się dr. Hordyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, 15. grudnia 1899.

L. cz. E. II 2131/98 (27) (93 1—3)

Dnia 12. marca 1 00 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I., sądu tutejszego licytacya realności pod l. kons. 1405¼ we Lwowie z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 23.311 zł. 61 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12870 zł. 44 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XX.
Lwów, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. E. 1244/99 (3) (784 3—3)

Na żądanie Komercyalnego Zakładu kredytowego w Śniatynie, odbędzie się dnia 6. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. 281¼ ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parc bud. lk. 708 i gr. 6326/3.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 307 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 85 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 13. grudnia 1899.

L. cz. E. 353/99 (4) (783 2—3)

Na żądanie Feib'scha Baumwalda, odbędzie się dnia 7. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie ni ej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności objętej lwh. 251|I ks. gr. gm. Śniatyn.

Cała realność składa się z parc. bud. lk. 250 i gr. 129, 130, 131.

Połowa realności, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 132 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 88 zł. 09 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22 stycznia 1900.

L. cz. E. 549/98 (8) (933 1—3)

Na żądanie Dawida Keila z Krynicy, odbędzie się dnia 9. marca 1900 o godz. 11 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. II, licytacya realności lwh. 230 ks. gr. gm. Krynica, objętej, Teofila Juszczyka własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 230 zł.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II. tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. E. 1658/99 (5) (1048)

9. Marca 1900 godz. 11, biuro 8, odbędzie się licytacya realności lwh. 36 gm. Wola drwińska.

Wartość 8862 koron.

Najniższa oferta 5908 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 24. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 127/00 (1001 3—3)

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simchego i Sary Menkes-Reischerów utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer, a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4 maja 1899 l. 44290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 23 marca 1900 jako w rocznicę śmierci bł. p. Roży Menkes-Reischerowej stypendyum posagowe w kwocie 816 koron.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18 rok życia, swoją przynależność. moralne prowadzenie się, niezamożność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes Reischerową ur. Rochmes, stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść do kancelaryi tutejszego Zboru izraelickiego najpóźniej do 15 marca 1900

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 1 lutego 1900.

L. cz. Prez. 65|00 (6) (984 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Sąd powiatowy potrzebuje zaraz rutynowanego pisarza za wynagrodzeniem miesięcznie 50 Koron.

Dąbrowa, dnia 2. lutego 1900.

L. 1424. (977 2—3)

OGŁOSZENIE.

Przy tutejszym Magistracie wakuje posada komisarza policyi miejskiej z roczną płacą 2400 K., dodatkiem aktywalnym 480 K. i z prawem do 3 pięcioleci po 240 K.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, a po upływie tego czasu, nastąpi w razie nienagannej służby, stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać;

1) że nie przekroczyli 40 roku życia;

2) fizyczną zdolność do sprawowania urzędu;

3) świadectwo moralności;

4) znajomość języków krajowych i niemieckiego, w słowie i piśmie;

5) świadectwo ukończonej szkoły średniej;

6) obywatelstwo austryackie;

7) świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego w myśl rozporządzeń w dz. ust. kraj. Nr. 24 z 1893 r. zawartego.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść najdalej do 20. lutego 1900 roku do tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta.

Tarnopol, dnia 27. stycznia 1900.

L. 10075 (1066)

Konkurs

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia trzy posady starszych komisarzy straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi i dwie, ewentualnie pięć posad komisarzy straży skarbowej w X. klasie rangi.

Kompetenci mają wykazać, iż złożyli niższy egzamin cłowy lub praktyczny egzamin z przepisów o podatkach konsumcyjnych, tudzież dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Pod nia o te posady należy wnosić drogą służbową do Prezydyum c. k. kr. Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 26. stycznia 1900,

L. 81. (1003 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia c. k. Ministerstwa Oświaty z dnia 1. grudnia 1899 l. 6480, ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela w X. kl. rangi dla malarstwa dekoracyjnego.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od 1. października 1900, łączy się płaca 2.200 K. rocznie, dodatek aktywalny 480 K. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 tryeniów, a mianowicie pierwsze 2 po 200 K., ostatnie 3 po 300 K.

Podania, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 28. lutego 1900.

Z Dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 5 lutego 1900.

L. Prez. 1 936. (1020 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie upływa z dniem 25. lutego 1900.

Lwów, dnia 1. lutego 1900.

L. 38 P. R. sz. kr. (1071 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1) na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Buczaczu,

2) na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

3) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie,

4) i 5) na dwie takie same posady w c. k. gimnazyum III. w Krakowie,

6) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie,

7) na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka ruskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu,

8) na posadę nauczyciela języka polskiego, jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

9) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie,

10) na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie,

11) na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

12) na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Brodach,

13) na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w klasach równorzędnych c k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

14) na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie,

15) na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

16) na posadę nauczyciela geografii i historyi powszechnej jako przedmiotów głównych w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie,

17) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Stanisławowie,

18) na taką samą posadę z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu,

19) na posadę nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. gimnazyum w Buczaczu,

20) na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

21) na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie,

22) na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

23) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Samborze,

24) na posadę nauczyciela języka francuskiego i języka polskiego lub niemieckiego jako przedmiotów głównych w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu,

25) na posadę nauczyciela chemii jako przedmiotu głównego, a historyi naturalnej lub fizyki jako przedmiotu pobocznego w ck. wyższej szkole realnej w Stanisławowie,

26) na posadę nauczyciela geometryi wykreślonej i matematyki jako przedmiotów głównych w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie,

27) na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Stanisławowie,

28) na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 roku.

Kandydaci, ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, lub o inne, które mogą się opróżnić, mają wnieść podaniania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1900 roku.

Kandydaci, którzy ubiegają się o kilka z wymienionych posad, winni wnieść podania na każdą posadę z osobna i dołączyć dokumenta do jednego z podań, zaś tabele osobowe do każdego podania.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta służba była im policzoną do stabilizacyi i w celu przyznania im dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach osobowych jak najdokładniej podając datę i liczbę dekretów, od jakiego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki; w podaniu zaś należy wyraźnie prosić o policzenie tej służby.

Kandydaci którzy przekroczyli czterdziesty rok wieku, powinni w podaniu umieścić prośbę o veniam aetatis.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 29. stycznia 1900.

L. 39 P. R. Sz kr. (1070 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli gimnastyki:

1) w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

2) w c. k. gimnazyum w Stanisławowie w X. klasie rangi z poborami w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 r.

Kandydaci, ubiegający się o te posady mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1900.

Z Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 29. stycznia 1900.

Upadłości.

L. cz. V. 2/896 (27) (1030 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako konkursowy zawiadamia, że w miejsce Chaima Judy Schnagla ustępującego zarządcy masy konkursowej Saula Fliega ustanowionym został Michał Pinkas Landau z Gorlic zarządcą zaś Herman Nebenzahl z Gorlic tegoż zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 31. stycznia. 1900.

L. cz. S. 9|98 (97) (1036)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż konkurs do majątku Józefa Rothsteina nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu tus. uchwałą z dnia 8. listopada 1898 S. 9/98 (1) otwarty niniejszem po myśli §. 155 ord. konk. zniesionym zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. S. 1/900 (1) (1029 1—3)

Cesarsko królewski Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera niniejszem konkurs na ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Leiby Habera w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądu krajow Fedyńskiemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się, pana adwokata Dra M. Fischlera w Podhajcach, wzywając zarazem wierzycieli, by po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16. lutego 1900 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w sądzie powiatowym w Podhajcach według przepisu ust konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5. marca 1900 i podać ją na terminie na dzień 4 kwietnia 1900 godz. 10 przed połud. wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie. Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie lwowskiej.

Brzeżany, dnia 3. lutego 1900.

Kuratele.

L. cz. IV. 520/ 6 8 (996 2—3)

OBWIESZCZENIE!

Zawieszona nad Ozyaszem Zimmermanem z powodu choroby umysłowej kuratela zostaje uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 25 listopada 1899.

L. cz. L. 8/99 6 (932 2—3)

Andrij Czubej z Babiniec ad Krzywcze, uznany umysłowo chory, a kuratorem jego ustanowiony Nykołę Andrejczuka gospodarza z Babiniec ad Krzywcze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, 28. października 1899.

L. cz. L. 4/99 3 (936 2—3)

Dmytro Gamrat z Woli niżnej uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiony został Stefan Gamrat (starszy) z Woli niżnej.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Rymanów, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. IV. 184/95 14 (951 2—3)

Kuratelę nad marnotrawnym Janem Giermą z Bolestraszyc obecnie w Stanisławowie zamieszkałym, uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. L. 9/99 5 (935 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości iż Jan Szafraniec właściciel realności wyk. h. l. 139 ks. gr. Monowice, z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddanym został.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Szczęścia z Monowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. P. 148/99 (957 2—3)

Wojciecha Kozłowicza z Kąta uznano umysłowo chorym.

Kuratorem Michał Soroka.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 10. listopada 1899.

L. cz. L. 4 99 5 (963 2 3)

Michał Czemerys z Arłamowskiej Woli uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Piotra Szoła z Arłamowskiej Woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. P. 113|99 6 (969 2—3)

Dla marnotrawnego Stefana Czembrasa z Mużyłowa ustanowiono kuratora Semka Szumnego z Mużyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. P. 14/00 1 (970 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że Jan Sitek z Krzywczyc uznany niewłasnowolnym z powodu choroby umysłowej, kuratorem jego Józef Budzik.

Lwów, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. P. V. 38 99 5 (972 1—3)

Jan Łabowski ze Lwowa uznany umysłowo chorym, kuratorem mianowany Józef Łabowski w Bruchowicach.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. P. 203/99 6 (777 1—3)

Samuel Kirschen z Rohatyna został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Fischla Kirschena (junior) z Rohatyna.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Rohatyn, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. V. 7/86 6 (909 1—3)
Zawieszona nad Andrzejem Fleissnerem kuratela została zniesioną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, 10. października 1899.

L. cz. P. 224/99 1 (1017 1—3)
Ilko Puszkar z Horysławic uznany umysłowo chorym, Jędrzej Mazur z Radochoniec jego kuratorem ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. L. 1/00 5 (1016 1—3)
Józef Biliński, c. k. kancelista sądowy z Kałusza uznany umysłowo chorym, kurator Eugeniusz Bocheński ze Lwowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 2 lutego 1900.

L. cz. P. 261,99 3 (767)
Obwieszczenie.
Anna Rowińska rodem z Trybuchowiec lat 38, w Sorokach przy mężu Bartłomieju Rowińskim zamieszkała, uznaną została umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Bartłomiej Rowiński.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. L. 9,99 (906)
Szymon Misiura z Glinika uznany został za umysłowo niedołężnego. Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Misiurę.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 6. grudnia 1899.

L. cz. P. 85/99 (8 0)
Regina z Miętusów Miętusowa „Kubówka" z Cichego uznana za marnotrawną a jej kuratorem Józef Miętus „Mrószczulin" tamże ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 28. września 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 20 (721)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1900, Pr. V. 1|2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 19. Jänner 1900 wegen des Feuilletons: „Nieder mit den Socialdemokraten" in den Stellen von „Die Priester erfanden" bis „auch Tempel bauen", von „Die Kirche gelangte" bis „scandaleuse ist", von „als Leo XIII. von dem" bis „von einem Papste begangen wurde", von „was unter dem Deckmantel" bis „Talmi-Christenthum bekämpfen" und wegen der Notiz: „Von Nah und Fern" in der Stelle von „Der Cölibat wird" bis „gefunden hat" nach §§. 303 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1900, Pr. 37, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Ceska demokradie" vom 19. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Zde" in den Stellen von „Otazka ceskeho hlaseni" bis „dialogicke", von „Jsou okamziky" bis „je befel"; „V jakych pomerech zijeme" nach §. 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Jänner 1900, Pr. 29, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 19 Jänner 1900 wegen der Artikel: „Precenovani prilezliku" nach §. 302 St. G. „Z jemnovatele nasich pypadu proti Nemcum" nach §. 302 St. G; von „Kdyby Cechy" bis „psovsky"; von „V Pisku" bis „chyba tisku" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Jänner 1900, Pr. 38, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Omladina" vom 17. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Zenam" in der Stelle von „Nevyhnutelnou podninkou" bis „a uskutecnili" nach §. 305 St. G; „Posledni vecer" von „Nedame se" bis „styrany" nach §. 305 St G.; „Tiskovy fond" von „tyranum" bis „zv.tezi" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Jänner 1900, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 17. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Poznamky" in der Stelle von „Dnesni vojsko" bis „okroku"; „Dr. Stransky pravil" von „I stalo se" bis „prani" nach §. 63 St G verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Jänner 1900, Pr. 36, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Sleby" vom 20. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Vdecnost" nach §. 63 St. G; „Makave znazorneni" nach §. 303 St. G.; „Jsou li ritualni vrazdy?" nach § 300 St G; „Racte objednati" nach § 302 St. G.; „Jen rizne" nach §§. 491 und 493 St G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Jänner 1900, Pr. 34/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Obrana zemedelcu" vom 16. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Nase selska politika" in der Stelle von „vsecko cemu" bis „nas sklamalo" nach §. 63 St G.; von „ve Vidni" bis „rozhodujicich cinitelu" nach §. 65 a St. G; „Ze sveta" von „slova cisarova" bis „poctivy Cech" nach §. 65 a St. G.; „Z cerveneho krize" nach §. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1900, Pr 5, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 20. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Komu vzal" bis „hr . . . . ." des Artikels: „Prislovi vhodna pro dnešni dobu" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1900, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Druckschriften: 1. Die Broschüre „Prof. Dr. Aug. Rohling Talmud-Jude", 8. Aufl., Leipzig, Verlag von Herm. Bayer; 2. der Flugschrift: „Der Kampf gegen das Judenthum", Leipzig, Germanicus-Verlag (Gustav Uhl) Königstraße 27; 3. „Brennende Fragen" Herausgegeben von Thomas Frey, Verlag von Theodor Fritsch, Leipzig, Nr. 2, 14 Aufl. Nr. 3, 8. Aufl., Nr. 4, 6. Aufl., 1892, Nr. 5, 4. Aufl., Nr. 6, Nr. 7, 10. Aufl., Nr. 8, 5. Aufl., 1890, Nr. 9, 3 Aufl., 1887, Nr. 10, 6. Aufl., Nr. 11, 4. Aufl., Nr. 12, 4. Aufl., 1887, Nr. 13, 6. Aufl.. Nr. 14, 4. Aufl., Nr. 15, 4. Aufl., Nr. 17, 4. Aufl., Nr. 18. 6. Aufl., 1888, Nr. 19, 4. Aufl, 1887, Nr. 20, 5. Aufl., Nr. 21, 7. Aufl., Nr. 22, 9. Aufl., Nr. 23, 4. Aufl., 1887, 5. Aufl., Nr. 25, 10. Aufl., Nr. 26, 4. Aufl., 1888, Nr. 27, 1887, Nr. 28, 9. Aufl., Nr. 29, 4. Aufl, Nr. 30, 1886, Nr. 31, 6. Aufl., Nr. 32, 1887, Nr. 33, 5. Aufl., Nr. 34, 1886, Nr. 35, 1888, Nr. 36, 4. Aufl., 1889, und Nr. 37; 4. der im Verlage von Hermann Beyer in Leipzig erschienenen Flugblätter, und zwar: Flugblatt Nr. 6, Flugblatt Nr. 10 (Saison-Flugblatt „Neue Ausgabe"), Flugblatt Nr. 12, Flugblatt Nr. 25, Flugblatt Nr 27, Flugblatt Nr. 29, Flugblatt Nr. 38, Flugblatt Nr. 48, Flugblatt Nr. 50, Flugblatt Nr. 52, Flugblatt Nr. 55, Flugblatt Nr. 56, Flugblatt Nr 75, Flugblatt „Ein Weihnachtsmärchen", Weihnachts-Flugblatt „Ein Wort an die Frauen"; 5 der im Verlage von Theodor Fritsch in Leipzig erschienenen Flugblätter, und zwar Flugblatt Nr. 11, Flugblatt Nr. 42, Flugblatt Nr. 47, und der Stellen von „So z. B. erklärte" bis „verlieren wird" und von „Es ist aber" bis bemächtigt hat" der Flugschrift: „Der moralische Sieg Georg Schönerers in Deutsch-Oesterreich, von Gustav Böhmer, Commissionsverlag der Geschäftsstelle der Deutschsocialen Blätter in Leipzig" nach §§. 302 und 63 St. G. verboten.

Zl 21 (786)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Neue Linzer fliegende Blätter" vom 21 Jänner 1900 wegen des Gedichtes „Trutzlied der Teutschöstereicher" nach §. 58 c St. G. und wegen des Aufsatzes: „Kundmachung. Ein neuer Pilgerzug" nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Jänner 1900. Pr. IX. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Delavec. Rdeci Prapor" vom 20. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Na neki gostbi" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Jänner 1900, Pr. IX. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 359 der Zeitschrift: „Il lavoratore" vom 19. Jänner 1900 wegen der Stelle von „E piu ancora", bez „in quel tempo ancora" bis „per celebrare il matrimonio religioso" bez „nonche i futuri rampolli" des Artikels: „Per una sposa" nach §§. 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr. VIII 21|1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Glück auf" vom 25. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Weniger wichtig aber bezeichnend" der Unterhaltungs-Beilage nach §. 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Jänner 1900 Pr. VIII 6. die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten" vom 20. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Kaiser Franz Josef soll" bis „Consequenz tritt" des Artikels: „Kaiser Franz Josef und die Armeesprache" nach §. 63 St G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Volne slovo prazskych predmesti" vom 21. Jänner 1900 wegen der Stellen von „A jak cy ne byl bis „doby ty davno minuly" und von „Slova pronesena" bis „se mu odpov da" des Artikels: „Quem deus perdere vult — prius dementat" nach § 65. a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr., 4|2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Podripske Listy" vom 20 Jänner 1900 wegen der Artikel: „Pamatna slova", „Cisar lidu zidovskemu a cisar lidu ceskemu", „Cisar ceskemu lidu", „Co pravi zakon" nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 20. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Tri projevy" in der Stelle von „Delegat Dr. Stransky" bis „rinceni oposicnich zbrani" und des Artikels: „Delegace" in der Rubrik: „Ruzne spravy a poznamky" von „Hrabe Golu hovski na ktereho" bis „klina stranam radikalnim" nach §. 63 St. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900 Pr 6. die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Pravda" vom 20 Jänner 1900 wegen des Artikels „V nalade nynejsi situace" von „Od vydani k alovskeho" bis „Kam to spejeme" nach §. 63 St G und §. 493 St. P. O. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 4/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 19. Jänner 1900 wegen der Artikel: „V Koline, 18. ledna 1900" in der Stelle von „Cisarska slova" bis „a spravedlive" nach §. 63 u 65 a St. G.; „Protestni schutze prazskych zidu" von „Ovsem zidum" bis „a z nich tezi" nach §. 302 St. G. und „Malinske vlastenky" von „Bylo v skutku" bis „sdetli verejnosti" nach §. 302 St. G. und 493 St. P O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Jänner 1900, Pr. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 20 Jänner 1900 wegen der Stelle von „Wird nicht der Gewesene" bis „Beschäftigt sind" des „Correspondenzartikels: „B. Kamnitz, den 17. Jänner" nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Jänner 1900, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 20 Jänner 1900 wegen der Stelle von „Wird nicht der gewesene" bis „Beschäftigt sind" des Correspondenzartikels: „B. Kamnitz, den 17. Jänner" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Echo aus Pilsen und Westböhmen" vom 20. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Die zertrümmerte Verständigungsaction", dann wegen der Stelle von „Nicht genug an" bis „Das Alleräußersten" des Artikels: „Feuilleton" und wegen der Stelle von „Die Mor. Orl. erklärt" bis „gerichtet war" des Artikels: „Politische Informationen" nach §§ 63, 65 a und 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Der Vorwärts" vom 21. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Das arme" bis „Neuen Regime" des Artikels: „Der kommende Mann" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr. 4/1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Pilznensky Obzor" vom 16 Jänner 1900 wegen der Stelle von „V roce 1989" bis „v historickem zajmu" des Artikels: „Listy z Prahy" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr 10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Friedländer Volksblatt" vom 20. Jänner 1900, wegen der Stelle von „Hätte dieser Staat ein Organ" bis „vor den Zechen Halt macht" und von „In anderen Staaten allerdings" bis „der Kampf nicht verschärft wird" des Artikels: „Zum Ausstande der Kohlengräber" nach § 65 a 300 u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 24. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Zwei officiele Meldungen" nach §. 63. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 20. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Zur deutsch-tschechischen Aussöhnung" in der Stelle von „Die scharfen Worte, welche unser" bis „wo immer nur sie können"; „Politische Rundschau" von „Der Kaiser und die Zde-Frage" bis „in der Wiener Hofburg"; „Zur Los von Rom-Bewegung" von „Die Bedrückung der Uebertretenden" bis „Centrumsmänner im Reiche" nach §§. 63, 300 und 302 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr. 11, die Weiterverbreitung der im Verlage des Karl Schiller in Reichenberg erscheinenen Druckschrift: „Der Spottvogel", Narrenzeit 1900 wegen des Artikels: „Zur Lage" nach §§. 300 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 20 Jänner 1900 wegen der Stellen von „Die letzten Delegationssitzungen" bis „Verstocktheit der Welt" des Artikels; „Die Gemäßigten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Jänner 1900, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Duch casu" vom 19. Jänner 1900 wegen der Stellen von „Kazdy jen ponekud" bis „radky netykaly" des Artikels: „Z Velke Polomy" nach §. 302 St. G. verboten.

Zl 22 (787)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr VIII 20 1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal" vom 10. Hartungs (Jänner) 1900 wegen der Stellen von „Wir wünschen nur" bis zum Schlußsatze des Artikels: „Der Kaiser von Oesterreich", von „erst der Herr" bis „und schritt ein" des Artikels: „Beschlagnahme" nach §. 63 und 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Jänner 1900, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht" vom 20. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Römische Marktwaaren" und „Aus der Cölibatsnummer des Scherer", Frohe Botschaft", „Der Teufel", „D'Fürsprecherin" und „Kindessünden", ferner wegen der drei Gedichte: „K k." und der zwei Gedichte: „Warum" und „Wir haben lang genug geliebt" nach §§. 303, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Bezirksgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Jänner 1900, U. 86/1 die Beschlagnahme der Druckschrift: „Ansichtskarte mit der Photogravüre des Ortes ich Walde Brezina bei Polna, wo Agnes Hruza aus Klein-Beźnicka, 28|3 1899, erworbet wurde“ erschienen im Verlage von Ant. Dvorak in Polna, jedoch ohne Angabe des Druckortes und des Druckers, nach §. 9 Pr. G. bestätigt.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 58|00 (1) (1000 3—3)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Alfreda Rudnickiego wniósł Tadeusz Kopystyński c. k. profesor seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie pozew o uznanie prawa własności powoda do realności pod l. 211 w Janowie objętej wyk. hip. l. 1·7.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 21. lutego 1900 o godz. 9. przed południem w sali Nr. 12. tutejszego sądu.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Alfreda Rudnickiego kuratorem adw. Dra Tadeusz Gorecki we Lwowie będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nieustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 22. stycznia 1900.

L. cz. A. 171|99 (P. 57.) (706 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 18. lipca 1899. w Polance wielkiej zmarł z pozostawieniem kodycylu Tomasz Jurecki.

Ponieważ miejsce pobytu jego ustawowej dziedziczki Rozalii Jureckiej jest sądowi niewiadome, więc wzywa się Rozalię Jurecką aby w przeciągu jednego roku od dnia niżepodanego liczonego w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimie się zgłosiła, i deklaracyę do spadku wniosła, inaczej spadek po Tomaszu Jureckim ze zdeklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Kutkiem przeprowadzonym zostanie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I
Oświęcim, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. C. II. 6/00 (2) (905 3—3)

Przeciw Nikodemowi Jarczewskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Abrahama Senfta pozew o o zapłatę kwoty 340 kor. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12 marca 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Nikodema Jarczewskiego ustanawia się Pana adwokata Dr. Bolesława Strowskiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nikodema Jarczewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Ropczyce, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. 10|00. (1027 1—3)

P. Dr. Izrael Lauterbach adwokat w Stryju zgłosił swój zamiar przesiedlenia się do Drohobycza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. C. 20|00 1 (1055)

Przeciw Dmytrowi Kapelanowiczowi przedtem w Binczarowy zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez mał. Maryannę i Annę Kapelsnowiczówne pozew o 400 zł. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 19. lutego 1900 o godzinie $10^{1/2}$ przed południem.

Celem strzeżenia praw Dmytra Kapelanowicza ustanawia się p. Sylwestra Holkowicza w Binczarowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Kapelanowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. Cg. I. 19/00 1 (1033)

Przeciw nieznanym z życia Maryannie Horodyskiej, Katarzynie Kochanowiczowej, Justynie Stupnickiej, Janowi Wąsowiczowi, Janowi Matkowskiemu, Piotrowi Koczyndykowi, Andrzejowi i Domiceli Hruszeckim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Michała Humieckiego pozew o zniesienie współwłasności majętności części Turze wyk. hip. l. 1117 objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 14. lutego 1900 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Maryanny Horodyskiej i tow. ustanawia się p. adw. Roszkiewicza w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże nieznanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 31. stycznia 1900.

L cz. Cg. I. 21/00 1 (1034)

Przeciw nieobecnej Emilii z Krywaldów Krauseneckerowej przedtem w Presburgu, oraz niewiadomym z życia i pobytu jej spadkobiercom wniósł Majer Rappaport właściciel dóbr w Złoczowie przez adw. dr. Rothenberga w Złoczowie skargę o wykreślenie z t beli płatniczej z dnia 1. i 2. października 1836 l. 12.644 umieszczonej na VI. miejscu na rzecz Andrzeja Krywalda wierzytelności 1150 złr. M. k.

Pierwsza audyencya odbędzie się 28. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adw. dr. Malawski w Tarnowie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C, k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. C. II. 520) 1 (1068)

Przeciw Ferdynandowi Leikert którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Salamona Weissera pozew o zapłacenie kwoty 191 K. 82 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 28. lutego 1900 o godz. 9 rano B. N. 32.

Celem strzeżenia praw Ferdynanda Leikerta ustanawia się p. dr. Falka adw. Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ferdynanda Leikerta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. firm. 272/99 (726)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 19. października 1899 L. firm. 242 1899 r. wpisano dnia 25 paźd. 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Pinkas Zimmer“ dzierżawa propinacyi w Zawałowie, której właścicielem jest Pinkas Zimmer w Zawałowie zamieszkały.

Brzeżany, dnia 31. października 1899.

L. cz. T. II. 1/00 (1) (693 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne, wzywając posiadacza, we kslu na 3000 koron opiewającego, z daty Czudec dnia 1. października 1899, przez Aleksandrę Wiktorową na rzecz Edwarda Sapińskiego dyrektora dóbr w Płoty czu wystawionego, za 6 miesięcy od daty w Czudcu płatnego, przez Aleksandrę Wiktorową akceptowanego, a liczbą 79 zaopatrzonego, aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie złożył, lub prawo takowego wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, wyż wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącego za nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
Rzeszów, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 151/99. (761)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza iż w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Sączu Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną wpisano, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem w dniu 10. grudnia 1899 uchwalono zmianę końcowego ustępu, §. 4. statutu który to ustęp odtąd opiewać będzie „Prócz tego zaciągać będzie Towarzy„stwo pożyczki w innych instytucyach i ban„kach w drodze reskontu w tychże bankach „i intsytucyach weksli swoim członkom eskontowanych“.

Nowy Sącz, dnia 23. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 18|98 stow. I. (1) (764)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisał w rubryce 6, że na ogólnem nadzwyczajnem zgromadzeniu członków powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbytem na dniu 15. grudnia 1899 wybrani zostali członkami zarządu a mianowicie:

1. Ludwik Swierczyński sekretarz gminy w Sanoku dyrektorem kasyerem,

2. August Ryiski ajent Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zamieszkały Posadzie sanockiej dyrektorem i kontrolorem,

3. ks. Emil Konstantynowicz gr. kat. proboszcz w Sanoku zastępcą pierwszego Dyrektora,

4. Władysław Beksiński inżynier miejski w Sanoku, zastępca dyrektora kasyera,

5) Aleksander Dżuganowski kupiec w Sanoku zastępcą dyrektora kontrolora.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. T. 16 99 (1) (792 1—3)

Natanowi Pikowi zginął prima weksel z daty Buczacz 19. listopada 1899 na sumę 290 koron opiewający, dnia 15. marca 1900 płatny, na własne zlecenie Natana Pika wystawiony przez Bernarda Sterna akceptowany, który nadto był zaopatrzony w Natana Pika żyro in bianco.

Wzywa się przeto każdego posiadacza ażeby w ciągu 45 dni od dnia płatności swoje prawa zgłosił inaczej weksel za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. A. 892|99 (1) (771)

Marcina Postawę niewiadomego miejsca pobytu wzywa się, by w ciągu roku wniósł deklaracyę do spadku po matce Katarzynie 20. marca 1898 w Sułkowicach zmarłej, inaczej spadek przeprowadzony będzie z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem Adelmanem w Myślenicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 23. listopada 1899.

G. Zl. T. 1/00 (1) (798 1—3)

Über Antrag des Moritz Schnabel wird das Verfahren zur Amortisirung des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Stanislau den 3. Oktober 1899 Pr. ö. W. fl. 240·29. Am 25. März 1900 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre d. Herrn Moritz Schnabel die Summe von Gulden Zweihundertvierzig 29|100 ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herren Jona Brotfeld, Majer Holder in Stanislau“ eingeleitet und jeder Besitzer dieses Wechsels aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Verfallstage des Wechsels gerecht anzumelden als sonst dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung VI.
Stanislau, am 10. Jänner 1900

L. cz. Cw. 2929|99 (1) (793)

Przeciw Michałowi Buhajczukowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Markusa Feuera pozew o 656 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty L. Cw. 2929/99 (1).

Celem strzeżenia praw Michała Buhajczuka ustanawia się Pana Dr. Ternhoffa adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Buhajczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 16. grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

BILANS

Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego

z końcem roku 1899.

Stan czynny	Koron	h.	Stan bierny	Koron	h.
Gotówka w kasie . . .	59.960	46	Kapitał akcyjny 1.250		
Gotówka w bankach .	66.412	—	akcyj á 400 koron .	500.000	—
Zaliczenia na zastawy .	334.556	—	Należytości dłużne . . .	2.258	32
Urządzenia	6.788	92	Zysk	42.436	82
Zaległa prowizya . . .	12.453	36			
Nabycie i załoź Zakładu	46.483	36			
Kaucya w Magistracie	8.000	—			
Kaucya lokalu	3.931	04			
W należytościach czynnych	6.110	—			
	544.695	14		544.695	14

Na Walnem Zgromadzeniu w dniu 27. stycznia b r. odbytem, uchwalono z powyższego zysku 42.436 kor. 82 hal. wydzielić stosownie do §. 17. statutu, 5% czyli 2.121 kor. na kapitał rezerwowy, 314·98 kor. na amortyzacyę urządzenia, resztę zaś 40.000 kor. rozdzielić jako dywidendę między akcyonaryuszy.

Stosownie do tego wypłacamy za 1szy kupon od akcyi naszej 400 kor. po 32 kor., czyli za okres czasu 16 mies. 6% w stosunku rocznym.

Alfred Dzikowski
członek zarządu.

Ludwik Winiarz
członek zarządu i przewodniczący.

Antoni Ostrowski
dyrektor zarządzający.

Za zgodność z księgami Towarzystwa

Członkowie komisyi rewizyjnej:

Karol Hruby. **Karol Winiarz.**

OGŁOSZENIE.

VIII. Walne Zgromadzenie

Członków kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we czwartek 15 lutego 1900 roku o godzinie 6 po południu w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie z czynności za rok 1899.
Przedłożenie rachunków z wnioskiem Rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za ubiegły rok 1899.
Rzeszów, w lutym 1900.
Za Radę nadzorczą kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
M. Kehrhaus, sekretarz. Josef Michael Schönblum, przewodniczący.

Ogłoszenie.

Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną potrójną poręką, ogłasza, że odbędzie się

Ogólne walne Zgromadzenie

członków w dnia 18 lutego 1900 r. o godzinie 1 po południu w biurze tegoż Towarzystwa pod nr. 116 w Krośnie z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie sprawozdania Dyrekcyi.
2. Rozdział zysku.
3. Wybór członka do Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Krosno, dnia 7 lutego 1900. Dyrekcya.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1899 (41 Dividenden Coupon) eine Dividende von
Zweiundsiebzig Kronen,
welche vom 6 Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest,** sowie bei **sämmtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.
Wien, am 5 Februar 1900.
Oesterreichisch-ungarische Bank.
Kautz
Gouverneur.
Lieben Generalrath. **Mecenseffy** Generalsekretär.
(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1899 r. (41 kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie:
siedmdziesięciu dwóch koron
którą wypłacać będą od 6 lutego b. r. począwszy, zakłady główny Banku w Wiedniu i Budapeszcie, jakoteż wszystkie filie Banku austryacko-węgierskiego.
Wiedeń, dnia 5 lutego 1900.
Bank austryacko-węgierski.
Kautz
Gubernator.
Lieben Generalny radca. **Mecenseffy** Generalny sekretarz.
(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 357. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fischerowskich.